

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY. POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77. Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem. **Cena 20 groszy** Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22. Tel. nocny 144-44. Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64730

Cło na bawełnę i wełnę

zamiast podatku obrotowego w przemyśle włókienniczym
Olbrzymia pożyczka zagraniczna dla włókiennictwa polskiego

W sferach rządowych omawiany jest obecnie sensacyjny projekt

zniesienia podatku obrotowego dla przemysłu włókienniczego, który stanowi bardzo poważne obciążenie produkcji i wymiany tej gałęzi gospodarstwa.

Wzmiatan za zniesienie podatku obrotowego projektowane jest wprowadzenie cła na przywożone do Polski surowce włókiennicze, a mianowicie na bawełnę i wełnę.

Motywy tej akcji w odniesieniu do włókiennictwa łódzkiego są najrozmaitsze.

W pierwszym rzędzie chodzi o zmniejszenie deficytu bilansu handlowego, w którym ujemne saldo surowców włókienniczych stanowi blisko pół

miljarda złotych rocznie.

Jednocześnie sfery rządowe sądzą, że wprowadzenie cła na bawełnę i wełnę dałoby dla przemysłu włókienniczego bardzo szybko realny efekt pod postacią

likwidacji nieuczeiwej konkurencji drobnego przemysłu nie opłacającego podatku obrotowego i dezorganizującego cały rynek. Likwidacja tego podatku i wprowadzenie cła na surowce włókiennicze wyrówna

łoby obecną przewagę konkurencyjną drobnego przemysłu.

Jednocześnie w budżecie wydatków na administrację skarbową dałoby się osiągnąć poważną oszczędność.

W ścisłym związku z tym pro

jektem pozostaje jako motyw wprowadzenia cła na surowce włókiennicze zmniejszenie deficytu handlu zagranicznego przez

reorganizację systemu importu surowców włókienniczych.

Koncepcja ta zdaniem czynników rządowych mogłaby przyczynić się do uzyskania bardzo

poważnej zagranicznej pożyczki dla polskiego przemysłu włókienniczego,

co umożliwiłoby temu przemysłowi nabywanie surowców wprost w krajach produkcji, czyli z pominięciem zbędnego europejskiego pośrednictwa. Pożyczka ta stanowiłaby jednocześnie olbrzymie źródło pomocy dla samego przemysłu.

Główni akcjonariusze zaakceptowali

plan sanacji Banku Handlowego w Łodzi

P. Stefan Osser wyjeżdża w sobotę do Londynu

Wczoraj powrócili do Łodzi z Meranu p. Alfred Biederman jr., który zdał szczegółowe sprawozdanie z dotychczasowych kroków akcjonariuszów polskich w sprawie Banku Handlowego w Łodzi, p. prezesowi

Alfredowi Biedermanowi, oraz pp. Stefan Osser i Robert Biederman z Wiednia, gdzie także samo sprawozdanie złożyli p. prezesowi Adamowi Osserowi.

Zaznaczyć należy, że do Meranu podczas pobytu tam p. Alfreda Biedermana jr. przybył również p. Ralf Biederman z Londynu.

Prezes Alfred Biederman całkowicie zgodził się na wszystkie plany i poczynania, jakie przedstawili mu synowie, poczem p. Alfred Biederman wyjechał do Wiednia, spotkał się z p. Stefanem Osserem i Robertem Biedermanem u prezesa Adama Ossera. Również konsul Osser zaakceptował wszystkie poczynania w sprawie Banku Handlowego w Łodzi.

Według wiadomości, jakie przywiózł p. Ralf Biederman z Londynu w dniach najbliższych odbędzie się tam zebranie grupy wierzycieli angielskich, poczem odbędzie się rokowania z przedstawicielami akcjonariuszów polskich pp. Ralfem Biedermanem i Stefanem Osserem, którzy specjalnie w tym celu wyjeżdżają do Londynu w sobotę, dnia 2 maja.

Zaznaczyć należy, że zarówno p. Stefan Osser, jak i Ralf Biederman otrzymali całkowite pełnomocnictwa w celu odbycia ostatecznych już nawet rokowań z anglikami.

Na Wiśle pod Modlinem 12 uczniów szkoły podchorążych rezerwy z Zambrowa odbywało, pod dowództwem pułkowego, ćwiczenia na specjalnie zbudowanej tratwie. W pobliżu mostu kolejowego tratwa zaczęła tonąć. Trzech podchorążych utonęło, reszta zdołała się uratować.

3-ch podchorążych utonęło

Tragiczny wypadek podczas ćwiczeń na Wiśle

Warszawski koresp. „Głosu Porannego (Fr.) telefonuje:

Na Wiśle pod Modlinem 12 uczniów szkoły podchorążych rezerwy z Zambrowa odbywało, pod dowództwem pułkowego, ćwiczenia na specjalnie zbudowanej tratwie.

W pobliżu mostu kolejowego tratwa zaczęła tonąć. Trzech podchorążych utonęło, reszta zdołała się uratować.

Ofiarami tragicznego wypadku stali się:

Podchorąży Stefan Kaluciński, student szkoły technicznej z Poznania.

Podchorąży Paweł Krusze, student politechniki warszawskiej. Osirocił on żonę.

Podchor. Jan Skiba, student uniwersytetu warszawskiego.

Atak floty na Madere

Portugalskie ultimatum do powstańców

LIZBONA, 28.4. (PAT) — Naczelny dowódca sił zbrojnych, któremu powierzono stłumienie rewolty na Madrze, wystosował do powstańców ultimatum, w którym do

maga się złożenia broni do godz. 17-ej. O ile powstańcy nie zastosują się do wezwania, oddziały wojska i marynarki rozpoczną operacje wojenne bez uprzedzenia o tem.

Gen. Jaeynik

komisarzem wileńskiej kasy chorych

WILNO, 28 kwietnia. (Pat.) Dziś przybył do Wilna generał w stanie spoczynku Kazimierz Jacynik, który obejmuje stanowisko komisarza wileńskiej kasy chorych.

Nikolska okradziona
Kasetka z klejnotami zniknęła

PRAGA, 28.4. (PAT) — Znanej tancerce rosyjskiej, Elżbiecie Nikolskiej, skradziono w Bernie Morawskim kasetkę z klejnotami rodzinnymi, posiadającymi wielką wartość. Strata wynosi kilkadziesiąt tysięcy koron.

Przemysłowcy polscy

zwiedzają kopalnie Rosji południowej

MOSKWA, 28.4. Część bawiącej w Moskwie delegacji przemysłowców polskich udała się wczoraj na południe Rosji celem zwiedzenia tamtejszych kopalń i zakładów przemysłowych.

Jack Diamond
w niebezpieczeństwie

ALBANY, 28.4. (PAT) Doktorzy czuwający nad znanym bandytą Diamondem, który padł wczoraj ofiarą napadu, stwierdzają, że stan jego zdrowia jest bardzo niepokojący.

Katastrofalna powódź

Dżwina zalała olbrzymie połacie

DRUJA, (pow. dziśnieński), 28 kwietnia (Pat.) — Druja znajduje się pod wodą. Zatopionych jest 450 domów. Grasuje epidemia duru. Komunikacja została przerwana. Elektrownia za-

łana. Daje się odczuwać brak pożywienia. Poziom wody na Dżwinie jest o 14 mtr. wyższy od normalnego. Woda przybiera w dalszym ciągu. Potrzebna jest pilna pomoc.

Ustawa o funduszu drogowym

ma być zmieniona

„Warsz. koresp. „Głosu Porannego (Fr.) telefonuje:

Według pogłosek w ministerjum robót publicznych istnieje zamiar opracowania noweli do uchwalonej podczas sesji budżetowej ustawy o funduszu

drogowym.

Pozostaje to w związku z protestami właścicieli autobusów i samochodów, którzy wykazują, że ustawa ta uniemożliwia istnienie całego przemysłu autobusowego i samochodowego.

Przyjaciół Rasputina

pośrednikiem w pożyczce dla Polski

Jak się dowiadujemy, pośrednikami przy zawarciu pożyczki kolejowej ze strony polskiej byli niejaki Barylski i b. minister kolei inż. Tyszką, który otrzyma prawdopodobnie kierownictwo robót dla wykonywania nowej linii.

Ze strony francuskiej pośrednikami byli: Rubinstein, b. bankier petersburski i przyjaciel Rasputina, oraz Reiner, znany przyjaciel polityczny i powiernik gen. Sikorskiego.

Bójka w sejmie

Krzeseła i pulpity w roli pocisków

BERLIN, 28.4. (PAT) — Sejm saski był dziś widowiskiem skandalicznego zajścia, wywołanego wystąpieniem posła hitlerowskiego, Studentkowskiego. W odpowiedzi na obelżywe wystąpienie mówcy, który nazwał marksistów typowymi zbrodniarzami, obecni na sali socjal-demokraci i komuniści rzucili

się w stronę trybuny. Doszło do bójki między hitlerowcami i socjalistami, przyczem obie strony używały jako pocisków krzeseł i pulpity. Studentkowski został w walce spoliczkowany.

Posiedzenie zostało przez przewodniczącego zamknięte.

Podwójny profil



Ex-cesarz Wilhelm i ex-król Alfons.

Gdy czerwona armja stała pod Warszawą...

„Ośmnasta rozstrzygająca bitwa świata”. -- Pamiętniki lorda d'Abernona

„Zawiedzione nadzieje są po-
politym losem ludzkości. Przy-
jemnem jest przeto i dodają-
cem otuchy, jeżeli naodwrot
miało się przywilej brania u-
działu w epizodzie, w którym
rzeczywistość bardzo daleko
prześcignęła przewidywania”.

Temi słowy kończy swój pa-
miętnik, pisany z dnia na dzień
w Warszawie podczas inwazji
bolszewickiej lord d'Abernon,
były ambasador angielski w
Berlinie i uczestnik misji an-
gielsko-francuskiej w Polsce,
w roku 1920. Pamiętnikiem
tym jest słynna już jego książ-
ka, wydana w Londynie pod
tytułem „Ośmnasta rozstrzy-
gająca bitwa świata”.

Ponura była podróż tej misji,
do której rządy angielski i
francuski nie przywiązywały
większej nadziei, najwyżej wy-
jednania dla Polski jaknaj-
chlejszego zawieszenia broni ze
zwycięskimi podówczas bolsze-
wikami. Ale jeszcze, po drodze,
sądy o sytuacji, swoich i ob-
cych, spotykanych w podróży,
jakby stworzone były, ażeby
rozproszyć nawet tę skromną
nadzieję.

W Paryżu delegaci angielscy
spotkali się z Paderewskim.

„Jeżeli nasze wrażenie o po-
łożeniu w Warszawie — pisze
lord d'Abernon — było ponure,
zanim przedyskutowaliśmy
sprawę z tym artystycznym ge-
nuszem, to stało się jeszcze
bardziej czarne po naszej roz-
mowie”.

Jego główną radą było, aby
misja pod żadnym warunkiem
nie zaniechała zabrania ze so-
bą aeroplanów, bo najpospo-
litsza ostrożność wymagała, a-
żebyśmy byli zaopatrzeni w
środki, ułatwiające naszą u-
cieczkę w razie prawie pewne-
go zdobycia Warszawy przez
Sowiety”.

Wprawdzie wicehrabia d'A-
bernon odrazu położył w swo-
im pamiętniku znak zapytania
— chociaż słaby — na tem o-
świadczeniu, jako pochodzącem
„od politycznego rywala tych,
co byli przy władzy w War-
szawie”, ale następnie krótki
pobyt, cztero czy pięciogodzin-
ny w Pradze wskutek jakiegoś
braku w lokomotywie pociągu
misji, dał jej sposobność do po-
głębienia tego pesymizmu.

Misja bowiem miała możność
zetknięcia się z prezydentem
Masarykiem, o którym autor
książki tak pisze:

„Jeżeli Paderewski był ponu-
ry w swoich poglądach na po-
łożenie, to prezydent Czechosło-
wacji był nim jeszcze bardziej.
„Nie tylko uważał zdobycie
Warszawy przez armję bolsze-
wicką za rzecz pewną, ale jesz-
cze ostrzegał nas przed organi-
zowaniem jakiegokolwiek woj-
skowej pomocy dla Polaków, a
to z dwu powodów: jakoby nie
ulegało wątpliwości, że to by-
łoby bezskuteczne pod wzglę-
dem wojskowym, a równocze-
śnie jakoby mogło to zniszczyć
powagę zachodnich mocarstw
przy rokowaniach o pokój”.

Przez otwarte stawianie po-
stronie Polaków, w ich beznad-
ziejnym położeniu, nie mie-
liśmy uczynić dla nich nic do-
brego, a sobie samym wyrzą-
dzić wielką krzywdę”.

Z tonu zaś pamiętnika lorda
d'Abernona wynika, że misja,
po usłyszaniu takiej opinii, mia-
ła wprost ochotę zawrócenia
z drogi i zostawienia Polski sa-
mej sobie, ale „nie było innej
drogi dla niej, jak wypełnienie
instrukcji otrzymanej”.

Wprawdzie później, dość
prędko, wrażenie słów prezy-
denta Masaryka zbladło i pozo-
stało po sobie tylko osad nie-
chęci, sprawiając, że kiedy w
chwili największego niebezpie-
czeństwa dla Warszawy, była
mowa o ewakuowaniu rządu
do Krakowa lub Poznania,
lord d'Abernon stanowczo o-
świadczył się za Poznaniem, u-
ważał bowiem, między innymi,
za niebezpieczniejsze dla pola-
ków sąsiedztwo Czechów, niż
nawet Niemców, którzy przy-
najmniej żywiłi wtedy nien-
ność do bolszewików.

W takim przynajmniej prze-
konaniu utrzymywał autor książ-
ki wiadomości z Paryża, że
Niemcy ustawicznie „łowili ry-
by przed niewodem, starając
się o zaproszenie ze strony en-
tenty do użycia niemieckich
wojsk przeciw Sowietaom”.

Wprawdzie później misja, po
wracając po zwycięstwie z Pol-
ski, zatrzymała się znów w Pra-
dzie i znalazła tam usposobie-
nie zupełnie zmienione, a mi-

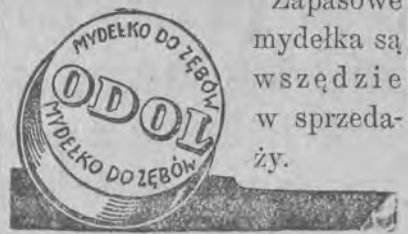
nister Benes mówił nawet już
o sojuszu z Polską, tak, że lord
d'Abernon nie mógł się w tem
miejscu pamiętnika powstrze-
mać od uwagi: „Co za różnicę
sprawie zwycięstwo” — ale w
owej chwili, dnia 24 lipca, mi-
sja, pozostając pod wrażeniem
Pragi, z widoczną niechęcią ie-
chała do Warszawy

Tutaj jednak, w najbliższym
sąsiedztwie pożaru, jej pesy-
mizm doznał pierwszego ochło-
dzenia.

„Na ulicach — notuje lord

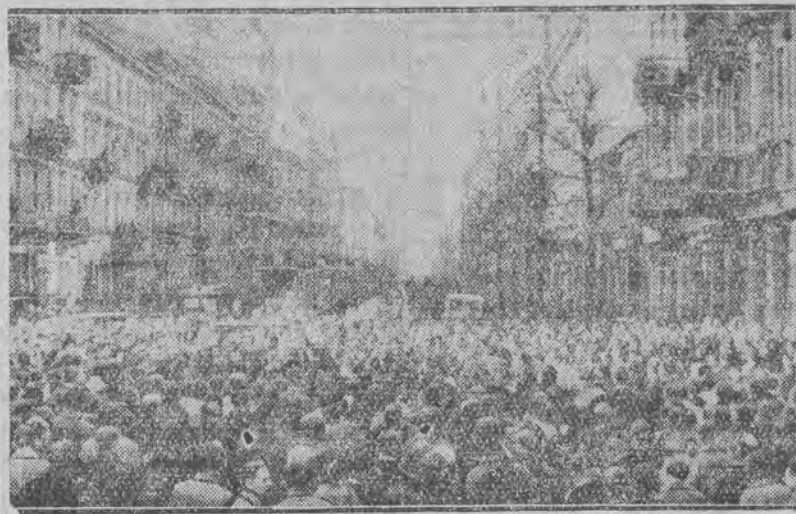
Codziennie używanie

mydła do zębów Odol nie
jest kosztowne, ponieważ je-
dno mydło wystarcza na
przeciąg kilku tygodni. My-
dło Odol jest do nabycia
w aluminiowych pudełkach.



Zapasy
mydła są
wszędzie
w sprze-
dży.

Burzliwe demonstracje w Warszawie



urządziła młodzież uniwersytetu pod hasłem „Niech żyje polski Gdańsk!”

d'Abernon dn. 25 lipca 1920 r.
— ani śladu niepokoju lub pa-
niki... Jedyną niezwykłą cechą
były niepospolicie liczne proce-
sje religijne. Zatrzymywały nas
w przejeździe na każdym rogu
ulicy”.

A nie było to przelotne wra-
żenie chwilowe. Lord d'Aber-
non bowiem, z rosnącym dzi-
wieniem powtarza tę swoją ob-
serwację pod datą 26 lipca, 2
sierpnia, 3 sierpnia, 13 sierpnia
i dalej aż do końca.

A po klęsce bolszewickiej au-
tor pisze:

„Jeszcze jeden fakt na ko-
rzyść Polaków. Nie było tu nie-
właściwego entuzjazmu, ani
przechwałek po klęsce Rosjan.
Ulice Warszawy miały codzien-
ny wygląd, który zachowały
przez cały czas przesilenia”.

Pierwsze zetknięcie się z rzą-
dem polskim wywołuje u lorda
wprost rozdrażnienie:

„Prezydent ministrów, wło-
ściański właściciel ziemski, od-
jechał dziś (27 lipca) do siebie
na żniwa i nikt nie widzi w
tem nic nadzwyczajnego...”

Przy pierwszym zetknięciu
naczelnik państwa zrobił na
nim wrażenie „dominującej oso-
bistości”.

„On kocha niebezpieczeń-

stwo, jego puls tylko wtedy bi-
je normalnym tętnem, kiedy
znajduje się wobec bezpośred-
niego osobistego niebezpieczeń-
stwa, — a zresztą wynosi 40 u-
derzeń na minutę”.

W zetknięciu się jest to czło-
wiek tak niezwykły, że aż pra-
wie teatralny. Żadnych uprzej-
mości cywilizowanego stosun-
ku z ludźmi, ale same tylko ce-
chy ponurego genjusza”.

Mimo to jeszcze wtedy lord
Abernon dziwi się, że marszał-
ek Piłsudski „zupełnie opano-
wał obcych oficerów, którzy
się z nim zetknęli”.

„Generał Henrys — czytamy
— jest jego wielbicielem, a na-
czelnik angielskiej misji woj-
skowej, generał Carton de
Wiart, człowiek o wybitnej nie-
zawisłości sądu, jest oczarowa-
ny przez ten dziwny polski fe-
nomen”.

Kiedy cud nad Wisłą, ta „O-
śmnasta rozstrzygająca bitwa
świata”, stał się faktem, lord
d'Abernon wypowiada maksy-
mę na użytek wojskowych cęło-
go świata:

„Wiemy teraz, że położenie
nie może być, prawie nigdy,
tak beznadziejne, tak bez żadne-
go ratunku, jeżeli strategiczny
genjusz ma możność okazania
swej potęgi”.

Zapał autora idzie wtedy tak
daleko, że on sam zapomina o
swojem własnem odgranicza-
niu się w pamiętniku od „pola-
ków”, aby acherlić od misji
wszelką odpowiedzialność za
przewidywaną klęskę, — a na-
tomiasz zaczyna się identyfiko-
wać z odniesionem zwycię-
stwem i w pamiętniku, pod da-
tą 17 sierpnia, notuje:

„Śmiały atak powiódł się po-
nad wszelkie spodziewanie: zu-
pełny pogrom bolszewików o-
kazuje się możliwy. Nasze ude-
rzenie flankowe od południowe-
go - wschodu tak zaskoczyło
nieprzyjaciela, że okazał opór
tylko bardzo słaby”.

To „nasze” jest sympatycz-
ne, jest nawet ujmujące, ale za-
razem przypomina własne sło-
wa autora, później i pod in-
nym adresem wypowiedziane:

„Co za różnicę sprawia zwy-
cięstwo!...”



Dziś powtórzenie premjery!

Doskonała orkiestra
L. Kantora

Początek o godz. 4 p. p., w sobotę
i niedzielę o 12 w poł.
Na pierwsze seanse miejsca od 50 gr.

Największe arcydzieło „króla reżyserów” ERNESTA LUBICZA

ANNA BOLEYN

Monumentalny dramat na tle arcy-
pikantnych miłości króla angielskiego
i jego małżonki

To najwspanialsza kreacja nieśmiertelnej

Henny Porten

i niezrównany tragik

Emil Jannings

Machado



eks-prezydent Portugalji, inspi-
rator obecnej rewolucji.

Nie będzie odznaczeń z okazji dnia 3 maja

W roku bieżącym z okazji święta narodowego w dniu 3 maja doroczne odznaczenia orderem „Polonia Restituta” nie będą nadane.

Najbliższych odznaczeń tym orderem spodziewać się można dopiero w dniu Święta Niepodległości, t. j. 11 listopada r. b. (Iskra)

Demonstracje komunistyczne na pogrzebie ofiar katastrofy górniczej

BĘDZIN, 28.4. (PAT) — W czasie pogrzebu dwóch ofiar katastrofy górniczej na kopalni „Paryż” komuniści chcieli urządzać demonstrację na cmentarzu. Znana komunistka Schabowa z Dąbrowy usiłowała wygłosić przemówienie; policja aresztowała ją. Pozatem zatrzymano 5 osób, które próbowały odbić aresztowaną.

Spadek bezrobocia o 8.184 osoby

WARSZAWA, 28 kwietnia — (Pat.) — Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, liczba bezrobotnych w dniu 25 kwietnia b. roku wynosiła 362.843 osób, co stanowi spadek w stosunku do tygodnia poprzedniego o 8.184 osób. Jest to w r. bież. nienotowany spadek.

Goebels w areszcie Procesy o obrazę czci

BERLIN, 28.4. (PAT) — Sprowadzony z Monachium pod eskortą przywódca hitlerowców, poseł Goebels został aresztowany w tutejszym areszcie przewencyjnym. Przeciwno Goebelsowi rozpoczyna się dzisiaj kilka procesów o obrazę czci. Wniosek o wypuszczenie go na wolność został przez sąd odrzucony.

Eksplzja w fabryce sacharyny

Olbrzymi pożar—18 ofiar

BERLIN, 28 kwietnia. (Pat.) Dziś rano z niewyjaśnionych dotąd przyczyn nastąpiła w fabryce sacharyny „Fahlberg, List i S-ka” w Magdeburgu gwałtowna eksplozja, która wzniciła olbrzymi pożar budynków fabrycznych. Śmierć na miejscu poniosło 9 robotników. Pozatem 9 robotników odwieziono w stanie beznadziejnym do szpitala.

Na dnie kryzysu

Organizacja, racjonalizacja i zniżka cen

Wytyczne postępowania przemysłu i handlu według opinii ministra Prystora

Minister przemysłu i handlu p. Aleksander Prystor udzielił wywiadu na temat wytycznych postępowania przemysłu i handlu w dobie obecnego przesilenia gospodarczego:

PRZEMYSŁ.

— Jak wiadomo, doraźna akcja

zniżki cen — mówi p. minister — prowadzona przez rząd została zakończona w charakterze akcji doraźnej. Nie znaczy to jednak, aby była ona zakończona, jeżeli chodzi o pracę w tym kierunku, prowadzi ją przez sam przemysł. Obecne położenie gospodarcze bowiem wymaga od naszego przemysłu stałego

kontrolowania kalkulacji produkcyjnej i kupieckiej. Dlatego też akcję tę prowadzić powinien przemysł w dalszym ciągu. Jeżeli występują już pewne objawy poprawy koniunktury u nas, to nie należy się łudzić, że postęp jej będzie szybki, gdyż kryzys, jaki przeżywamy jest zbyt ciężki. Według wszelkie-

go prawdopodobieństwa znajdujemy się obecnie na dnie kryzysu, podnosić się zaś z tego dnia będzie my bardzo, a bardzo powoli. Z tego rodzaju układu sytuacji przemysł nasz musi wyciągnąć konsekwencje i dostosować się do powolnej odbudowy rynku konsumpcyjnego wewnątrz kraju. Dostosowanie to powinno iść drogą odpowiedniej organizacji przemysłu, która objęłaby poszczególne jego gałęzie i doprowadziła do racjonalizacji produkcji. Pod tym względem mamy bardzo dużo do zrobienia. Zracjonalizowanie produkcji musi w wyniku przynieść jej potanie, a więc i zniżkę cen.

Jest jeszcze inna przyczyna, która zmusza przemysł do przeprowadzenia omawianej akcji. Dążeniem każdej wytwórni jest możliwie pełne wyzyskanie zdolności produkcyjnej, co przy powolnej odbudowie konsumpcyjnego rynku wewnętrznego będzie dość trudno. Dla zaspokojenia więc tej dążności przemysł musi skierować się na rynki zagraniczne, na których jednak, jeżeli będzie chciał się utrzymać, musi być konkurencyjny, — zarówno co do jakości jak i co do cen. Coprawda, w pewnych dziedzinach przemysł nasz poczynił dość znaczne postępy co do konkurencyjności swych wyrobów z wyrobami zagranicznymi, zwłaszcza zaś przemysł metalowy. Konkurencyjny przykład w dziedzinie dostaw parowozów na rynek zagraniczny, czego dowodem jest dostawa lokomotyw polskiej produkcji do Bułgarii, Marokko i Grecji. Należy stwierdzić, że niekonkurencyjność naszego przemysłu może być bardzo niepokojącym zjawiskiem, bo wówczas i cła ochronne nie będą w stanie uchronić naszego rynku przed zalewem tańszych wyrobów zagranicznych.

HANDEL.

— A jak przedstawia się pod tym względem sytuacja w handlu? — Handel nasz jest zbyt rozproszony. Naprzykład w województwach zachodnich na jeden punkt sprzedaży przypada 56 mieszkańców, w województwach wschodnich — 88 mieszkańców. Jeżeli weźmiemy przeciętny obrót roczny w tych punktach sprzedaży, to wynosi on na każdy w przecięciu ca. 23.000 zł. Nie więc dziwnego, że drobny kupiec, pobierając dość znaczne procentowe zyski od poszczególnych towarów, znajduje się stale w trudnym położeniu finansowym, wobec nikłego ogólnego obrotu.

Zjawisko to tłumaczone jest brakiem odpowiednich kapitałów obrotowych. Przed wojną handel przychodził z pomocą przemysłowi, obecnie przemysłowiec zmuszony jest przez odpowiednie kredytowanie nie towaru umożliwić egzystencję kupcowi. I tu właśnie zorganizowany przemysł może i bezwzględnie powinien dążyć do przeprowadzenia racjonalnej organizacji sprzedaży. Sprawa ta została już uregulowana przez przemysł żelazny, który wyznaczył odpowiednie ceny na swe artykuły, po jakich sprzedawane są one na całym terenie kraju. Tak więc odpowiednie zorganizowanie przemysłu pozwoli na zracjonalizowanie sprzedaży, co w wyniku przyniesie z jednej strony zniżkę cen, z drugiej — poprawi sytuację świata handlowego — zakończył swe wyjaśnienia p. minister. (Iskra).

Zabił, czy nie zabił

Proces Bohdana przerwany do 6 maja

LWÓW, 28 kwietnia. — Rozprawa przeciwko Bohdanowi, oskarżonemu o zabójstwo żony, została przerwana do dnia 6-go maja — i w tym dniu zostanie doprowadzona do końca. Stało się to z tego powodu, że załatwienie dopuszczonych przez sąd wniosków prokuratora i obrońcy nie dało się w krótkiej drodze skutecznym, wobec czego rozprawę musiano przerwać.

Prok. Tournelle zgłosił wniosek o przeprowadzenie wizji lokalnej na miejscu wypadku w Zakopanem oraz ekshumacji zwłok złożonych na tamtejszym cmentarzu celem dokładnego ustalenia, w którym miejscu znajdują się rany i czy widocz-

ne są jeszcze ślady osmalenia. Chodzi mianowicie o stwierdzenie nie z jakiej odległości strzał został oddany, a jeżeli się ustali, że strzał został oddany z większej odległości, fakt morderstwa nie będzie ulegał najmniejszej wątpliwości.

W końcu prok. Tournelle prosi sąd o powołanie w charakterze świadka eksperta rusznikarza strzałostwa na dowód z jakiej odległości strzał został oddany.

Obrońca adw. dr. Axer sprzeciwia się wnioskowi prokuratora i prosi sąd o powołanie na świadka niejakiego Haglera, który miał oświadczyć, jednemu z dziennikarzy, że ś. p. Boh-

danowa zdradziła wobec niego zamiar samobójstwa i nawet pokazała rewolwer.

W odpowiedzi prokurator składa sensacyjne oświadczenie z którego wynika, że od 2 dni toczą się dochodzenia prokuratorskie jakimi środkami dąży się do werdyktu uwalniającego.

Dr. Pieracki uważa to oświadczenie za uciążliwe i nieetyczne, ale również ławie przysięgłych.

Trybunał po naradzie odmawia wnioskowi na przeprowadzenie wizji lokalnej i ekshumacji zwłok, inne zaś wnioski dopuszcza. W celu ich załatwienia właśnie sprawę przerwano do 6 maja.

Wystawa kolonialna w Paryżu

Udogodnienia paszportowe i zniżki kolejowe

W roku bieżącym odbędzie się w Paryżu na szeroką skalę zakrojona Międzynarodowa Wystawa Kolonialna. Wystawa ta przedstawiać będzie niezwykle malowniczy widok, choćby ze względu na rozmiały i eksponaty w ich oryginalnej wielkości. M. in. zarząd zbudował oryginalne świątynie (także pagody), przeniósł formalnie całe osady mieszkańców różnych kolonii z dalekich zakątków świata i wplotł je w barwny kalejdoskop życia stolicy nad Sekwaną.

Na wystawę przybędą wycieczki z całej Europy, a nawet Ameryki.

Odnosnie do warunków jazdy i pobytu w Paryżu otrzymaliśmy z kół miarodajnych następujące informacje:

Komisariat generalny Międzynarodowej Wystawy Kolonialnej, pragnąc ułatwić cudzoziemcom przybycie do Paryża, postanowił stworzyć kartę legitymacyjną, na wzór kart, wydawanych uczestnikom wielkich targów zagranicznych. W karty te będzie się można zaopatrzyć we wszystkich większych miastach, lub we Francji w chwili przyjazdu. Karta legitymacyjna za pewni posiadaczowi cały szereg korzyści i udogodnień, podobnych do tych, z jakich korzystają posiadacze bonów loteryjnych (których sprzedaż zagranicą uniemożliwiona została ze względu na sprzeciwiające się temu przepisy prawodawcze) mianowicie: wstęp na wystawę bezpłatny na przeciąg 15 dni począwszy od chwili przedstawienia po raz pierwszy karty legitymacyjnej w okienku kontroli. Karty te będzie można nabywać w konsulatach francuskich oraz we wszystkich agencjach turystycznych.

Przez cały czas trwania wystawy (od maja do października) pasz-

portowe wizy zniżkowe w cenie 1 franka złotego, ważne na przeciąg miesiąca, wydawane będą we wszystkich konsulatach francuskich w Polsce. Zniżki będą przysługiwały na wszystkich głównych liniach kolejowych Francji. Przewidywana jest zniżka na przejazdach od miejsca wjazdu do Francji do Paryża i z powrotem, a mianowicie: zniżka 30 procent, ważna na przeciąg 15 dni w wypadku, gdy odległość przytoczona wyżej przewyższa 500 kilometrów.

Do zarządów odnośnych kolei żelaznych została wniesiona prośba aby zechciały zapewnić posiadaczom biletów zniżkowych, wydanych z okazji wystawy kolonialnej takie same korzyści, jakie dają posiadanie biletów zwykłych, gdy ważność ich przekroczy czas 15 dni. Przy przedstawieniu karty legitymacyjnej i dowodu oficjalnego (paszportu, dowodu osobistego itp.) osoby, zamieszkałe poza granicami Francji, będą mogły otrzymać karty wycieczkowe, ważne na przeciąg 15 dni, pozwalające im podróżować na przestrzeni całej sieci kolei francuskich pierwszą i drugą klasą. Cena biletu II klasy wynosi 1261 franków z możliwością przedłużenia ważności biletu wraz ze zniżką na kartach legitymacyjnych wydawanych członkom jednej rodziny.

Celem jak największego udogodnienia zwiedzania wystawy przez turystów polskich, polskie koleje państwowe zawarły umowę z kolejami francuskimi i po części niemieckimi i belgijskimi.

Przy przejazdach pojedynczych, ulga na kolejach polskich wyniesie po 25 proc. w każdym kierunku, a na kolejach francuskich 30 proc. Pasażerowie, chcący skorzystać z

tej ulgi, nabędą na kilkunastu ważniejszych stacjach polskich, w kasach biletowych, książeczkowe bilety powrotne. Przy przyjazdach zbiorowych, podróżni korzystając z ulgi, wynoszącej 33 proc. na kolejach polskich i po 30 proc. na kolejach francuskich, jak również na kolejach niemieckich i belgijskich, które dla pojedynczych przejazdów ulgi nie dają. Aby skorzystać z ulgi zbiorowej, należy zebrać wycieczkę, złożoną najmniej z 25 osób. Również bilety zbiorowe nabywać będzie można w kasach biletowych kilkunastu stacji polskich.

Tak bilety pojedyncze jak i zbiorowe, wydawane będą jedynie na podstawie przedstawienia specjalnych legitymacji wystawowych, które wystawiają konsulaty francuskie w Polsce. Legitymacje te (bez fotografii), których koszt wyniesie przypuszczalnie 20 franków, uprawniają do zwiedzenia. Wydatnie obniżoną będzie również wiza pobytowa dla zwiedzających wystawę. Kolejowe zniżki zbiorowe będą przysługujące już od dnia 1 maja r. b. zaś pojedyncze bilety ulgowe od dn. 5 maja. Zniżki dotyczą wszystkich klas pociągów osobowych i pociągów ekspresowych. Dzieci korzystają na całej przestrzeni przejazdu z ogólnej zniżki 50 proc. od normalnych taryf.

KLISZE

DO WYKŁADÓW GAZETOWYCH,
PROSPEKTÓW, CENNIKÓW i t.p.

SZKICE, RYSUNKI, RETUSJE
WYKONYWA WYTWÓRNIĄ KLISZ
POLIGRAFIA

1002, PIOTRKOWSKA 101, TEL. 157-68

UPIÓR ROGOWA

Katastrofy na „przeklętym odcinku” powoduje jakiś zboczenie? Wariata chce kierować ruchem pociągów i wydaje rozkazy kolejarzom

Pociągami nocnymi jedziemy mniej więcej tragicznej katastrofy kolejowej pod Rogowem.

W drodze pierwszy wywiad kolejarzem.

— Czy często jeździ pan na szlaku Warszawa — Kołuszki — pytamy konduktora pociągu.

— O, dość często. Dotąd jednak — ciągnie nasz rozmówca, — szczęśliwie uniknąłem uczestnictwa w katastrofach, chociaż niektórzy moi koledzy

„przeszli” już przez Rogów.

— Co pan myśli o tak często powtarzających się katastrofach pod Rogowem?

— Każda rzecz ma swoją przyczynę. Myślę, że większość katastrof pod Rogowem powoduje jakiś zboczenie, maniak,

który uważa za cel swego życia niszczenie komunikacji mechanicznej. Jak jest naprawdę, — nie wiem, — fakt jednak, że wśród moich kolegów — kolejarzy przestrzeń między Rogowem a stacją Płoczną popularnie zwie się

„przeklętym odcinkiem”. I w czasie przejazdu budzi u nich jakiś zabobonny lęk. Jeden ze starszych konduktorów, który niedługo już przejdzie na emeryturę, przed odcinkiem tym kilkakrotnie żegna się i w czasie przejazdu wychylony przez okno, wpatrzony jest tylko w tor....

Rogów....

Mała stacyjka, jakich tysięcy rozsianych jest po całej Polsce. Wokół stacji kilkanaście domów, parę sklepików, huta szklana i nic więcej.

Wysiadamy. Na peronie gromada kolejarzy i robotników.

Wtem niespodziewanie wylania się jakaś

dziwna postać.

Mężczyzna w średnim wieku, w starym płaszczu żołnierskim, z rozchełstaną na piersiach kołszką, nieogolony, bez czapki. Na pierwszy rzut oka robi wrażenie żebraka. Lecz coś to? Nie wyciąga ręki, przeciwnie podchodzi do maszynisty, mówi mu coś, gestykuluje, krzyczy, daje rozkazy,

jakgdyby był conajmniej naczelnikiem stacji albo kierownikiem ruchu. Nikt go jednak nie słucha. Wszyscy uśmiechają się pobłażliwie.

Zrozumieliśmy. Ktoś powiedział:

„Upiór z Rogowa”.

I rzeczywiście, w tej przesiąkniętej tragedją katastrofy atmosfery, powitanie na stacji przez wariata zrobiło jakieś nie samowite wrażenie.

— Kto to jest? — pytamy jednego z kolejarzy.

— Mieszkaniec Rogowa — Józef Kowalski.

Człowiek ongiś zamożny, uwięziony przez Niemców za rzekome szpiegostwo na rzecz Rosjan, miał być rozstrzelany.

Przebiegała tak podziękowała na niego, że zwarjował. Lecz jest wariatem łagodnym. Ma jedną manję: chce kierować ruchem pociągów.

Heleń pod Rogowem zdarzy się katastrofa, Kowalski staje się bardzo zdenerwowany, koniecznie chce pomagać przy uprzątnięciu toru, a odpędzany, prowadzonymi pracami przypatrzy się zdaleka....

Tyle nasz informator. Mimo woli nasuwa się pytanie, czy nie należałoby jednak rozciągnąć nad tym nieszczęśli-

wym człowiekiem baczniejszej uwagi.

Czy nie powinny zainteresować się nim władze prowadzące śledztwo w sprawie przyczyn katastrofy?

Snując te myśli kierujemy się do

miejsca katastrofy.

Jest ono oddalone od budynku stacyjnego w Rogowie o 1 i pół km.

Zdaleka już widać stojące pociągi i

Dr. med.
REICHER
powrócił
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
POŁUDNIOWA 28
tel. 201-93
Od 8—11 rano i 5—9 w.
W niedziele od 9—1
Dla niezamożnych ceny lecznic.

Oryginalna lista kandydatów do warszawskiej gminy żydowskiej

Przy wyborach do gminy żydowskiej w Warszawie nastąpiło już zgłoszenie list kandydatów. List tych wpłynęło trzydzieści kilka, ale prawdziwych jest tylko 21.

Wśród przedstawicieli rozmaitych list, którzy zgłosili się do komisji wyborczej znalazł się również młodzieniec nazwiskiem Woldenberg (Pawia 22), który przedstawił listę zawierającą następujące nazwiska: Farbstein, b. aspirant policji Bachrach, Lew Trocki, Stalin, Lenin i t. d. Lista ta uzyskała nr. 14, według kolejności zgłoszenia.

Przedstawicielem tej oryginalnej listy zajęła się policja, która zwolniła go po wylegitymowaniu.

Żony otrzymują pensje zamiast mężów-pajaków

Koleje polskie podejmując walkę z pijaństwem funkcjonariuszy kolejowych, wpadły na pomysł, zresztą nie nowy, wypłacania pensji żonom amatorów alkoholu. Dyrekcja wileńska obecnie stosuje już następującą metodę. Po stwierdzeniu, że dany pracownik nadużywa alkoholu, wzywa go się na komisję lekarską, która orzeka, że wobec złego stanu zdrowia, spowodowanego nadużyciem spirytualijów, pracownik musi być zwolniony. Gdy przerażony możliwością utraty posady, alkoholik gotów jest do wszelkich ustępstw, stawia mu się warunek, iż podpisze zobowiązanie upoważniające jego żonę do odbierania zań Pensji Przez rok. Pijak zgadza się oczywiście, a rezultaty tej metody są podobno bardzo korzystne zarówno dla kolei, jak i dla rodzin pracowników tego typu, wreszcie i dla samych delikwentów.

PERPETUUM MOBILE.

— Bądź grzeczna, Jagusiu, bo z małych grzecznych dziewczynek wyrastają duże, grzeczne panny.

— A co wyrasta z dużych, grzecznych panienek?

— Znowu małe, grzeczne dziewczynki.



Wycieczka wiosenna

Szczęśliwi posiadacze aut lub motocykli napelniają benzyną zbiorniki, przeglądają mapę okolicy i wybierają się na wycieczkę. O ile jadą na jeden dzień — zabierają tylko zapasy żywności, o ile zaś na kilka dni kładą do plecaka kilka niezbędnych drobnostek w postaci pyjamy, mydła, ręcznika i szczoteczki do zębów.

Pani na taką wycieczkę kładzie sportowe ubranie, czapkę, pullover sportową, flanelową lub jedwabną koszulę.

Pani zaś tweedowe palto, najlepiej w kolorze beige, z brązowym paseczkiem i brązowe rękawiczki. Do tego brązową spódniczkę i pullover, w kolorze czerwono-żółto-brązowym.

O ile wycieczka ma trwać kilka dni trzeba do neseseru zabrać skromną wieczorową sukienkę i ciepłą pyjamę. Jeżeli pani nie chce zabrać ze sobą sukienki, wkłada jedwabną bluzeczkę i wełnianą kamizelkę.

Ubezpieczony za 10 groszy miesięcznie

Związek Nauczycielstwa Polskiego, liczący około 50 tys. członków, w dążeniu do roztoczenia nad swymi członkami należytej opieki, wprowadza z dniem 1 lipca b. r. ciekawy sposób ubezpieczenia członków na wypadek śmierci.

Z dniem 1 maja r. b. wszyscy członkowie poza normalną składką członkowską opłacać będą 10 gr. miesięcznie tytułem ubezpieczenia na wypadek śmierci.

Z tej groszowej daniny powstanie poważny fundusz zapomogowy z którego czerpane będą zapomogi pogrzebowe po śmierci członka czynnego.

Wysokość tej zapomogi ustali zarząd główny.

Początkowo ma ona wynosić 400 zł. Jeżeli fundusze na to pozwolą, w przyszłości zapomoga ta będzie większa.

Wydawanie zapomóg pośmiertnych rozpocznie się od dnia 1 lipca b. r.

Skuteczne a szybkie odwanianie przykłej woni ciała

Nie ulega wątpliwości, iż między zmysłem powonienia a sferą seksualną istnieje ścisły związek. Zjawisko to poparte zostało tak licznymi dowodami, iż nauka dopatruje się w powonieniu wtórnego znamienia płciowego. Wiadomo, iż niektóre zwierzęta, (np. piżmak) wydzielają z gruczołów swoistych intensywny zapach, którego wpływ na drugą płć znajduje analogię w działaniu: samca ptaka śpiewem na samice. U człowieka rozwijają się pewne części wewnątrz nosa jednocześnie z narządami płciowymi — w wieku dojrzewania. Fakt ten świadczy o ścisłym związku anatomicznym obu wzmiarkowanych narządów. Krwawienie z nosa tak w wieku dojrzewania, jak i w okresie przejściowym u kobiet jest niezbitym dowodem oddziaływania funkcji gruczołów płciowych na błonę śluzową nosa. Na związek obu tych narządów zwrócono już w starożytności uwagę. W wieku 18 Lockes, w 19 Clognet, a w nowoczesnej dobie Zwaardemaker utworowali drogę do naukowo ujętych wrót o działaniu zapachu na sferę seksualną, drogą zmysłu powonienia. Podobnie jak u zwierząt wydzielają skórą ludzka, zależnie od rasy specyficzną woń. Przenikliwą woń wydzielają skóra murzynów. Mylnie byłoby zapatrywanie, jakoby brak higieny ciała był tego zjawiska przyczyną, ponieważ intensywność woni wymaga się ze stopniem czystości. Przez odsłonięte bowiem pory bardziej przenika woń z gruczołów skóry. Inny jest zapach prawidłowej skóry u rasy bia-

łej, inny natomiast po zaniedbaniu czystości ciała. Prawidłową woń ciała rasy białej odczuwa Europejczyk często przyjemniej, aniżeli perfumowaną skórę. O Aleksandrze Wielkim wspomina historyk Plutarch, iż skóra jego wydzielala woń fiołków.

Przykra woń pochodzi najczęściej z zaniedbania higieny, czasem ma podłoże chorobowe. Uwzględnić należy odrębnie woń skóry głowy i włosów, pach, dłoni i stóp. Na rzadko mytej skórze głowy ulega tłuszcz zjełzeniu, w następstwie czego wytwarzają się o nader przykłej woni kwasy tłuszczowe, tudzież składniki z rozkładu potu. Żadnym pachnidłem nie daje się przekliwa woń kwasu tłuszczowego pokryć, ponieważ olejki eteryczne ułatwiają się szybko w temperaturze ciała. Mydła, choćby najwonnejsze, potęgają raczej przykrą woń głowy, ponieważ zawierają kwasy tłuszczowe. Skutek momentalny osiąga się drogą zobjętnienia i usunięcia przyczyny. Do tego celu nadaje się jedynie staranne wymycie głowy Szampoorem d-ra Lustra, który nie tylko czyni zadość wymogom estetyki, ale stanowi preparat głównie higieniczny, dzięki własności zobjętniania wszelkich wydzielin o przykłej woni. Całą skórę ciała odwaniania, usuwa gęsią skórę i czyni ją bajecznie gładką: Prodermoll „Miraculum”. Przeciwn nadmiernej wydzieliny potu pach, dłoni i stóp działa nader skutecznie „Dorado” d-ra Lustra.

Dr. med. J. Libański.

„Kurjer Warszawski”

o następnym przeboju „CASINA” p. t.

„Jej chłopczyk”

(Pieśń Życia)

Czwarty z kolei, piękny film czechosłowacki, świadczy, że sztuka filmowa u naszych pobratymców zachodnich zajęła jedno z wybitnych miejsc w Europie.

„Jej chłopczyk” wyrasta wysoko ponad poziom szablono „talkiesów” i należy bezspornie do najlepszych produkcji europejskich ostatniego roku. Z ostrym, niekiedy nawet jaskrawym realizmem przedstawiono w nim tragedję młodej, kwintnej kobiety, która, uchodząc od męża brutalą i pijaka, zabiera dziecko i odtąd żyje już tylko dla „swego chłopczyka”. Wartość filmu polega na traktowaniu zarówno optycznym, jak i dźwiękowym, poszczególnych, niekiedy rewelacyjnych scen, jak np. scena orgji pijackiej w pierwszym akcie, scena w kościele, scena w gospodzie ludowej z nieznanym skrzypkiem, scena w lokalu nocnym, epizod w domu noclegowym... Są to wszystko ogniwa mocnego dramatu, ujęte z niebywałą plastyką i potęgą ekspresji, niekiedy aż bolesnej w realistycznym zacięciu. Są nadto w „Jej chłopczyku” cechy, specjalnie nas interesujące. Przedewszystkiem — język. Mowa czeška, płynąca ze źródeł ludowych starosłowiańskich, niemal bezpośrednio trafia do naszych uszu. Sentyment, który przepaja „Jej chłopczyka”, również łatwy znajduje odzew: pokrewny on jest duszy polskiej, zdolnej zgłębić i odczuć zły los, pastwiący się nad istotami „poniżonemi i sponiewieranemi”: jest w tym filmie oraskim sporo także Dostojewszczyzny.

Zbrodnia w magazynie miod

Powieść sensacyjno-kryminalna J. S. Fletchera w adaptacji M. Turskiego

Nr. 27.

(Ciąg dalszy)

To go jednak nie odstraszyło. Podeszedł do następnej willi i stwierdził z zadowoleniem, że jej mur okalający był o wiele wyższy i nie posiadał owego nieprzyjemnego zabezpieczenia. Sprawdził raz jeszcze, że nikt go nie obserwuje, poczem jednym susem przesadził ogrodzenie i po chwili przelazł przez drewniany płotek, łączący obie willie. Znajdował się na terytorjum „Haliny”. Przekradł się przez trawnik i zajął miejsce za jakimś krzakiem w pobliżu kilku oświetlonych okien parterowych. Miał zamiar rzucić okiem do wnętrza, aby się przekonać, kto się znajduje we wnętrzu. Ale zaledwie zajął punkt obserwacyjny, gdy drzwi wejściowe willi otworzyły się i

rozległ się głos o zdecydowanie zagranicznym, bodaj że amerykańskim akcencie. Curtis wyszedł, życząc dobrej nocy, podeszedł ku wrotom, otworzył je sam i zniknął. Jego kroki powoli cichły w oddali. Po chwili usłyszał Stefan nowy szmer i niebawem wielki luksusowy samochód zatrzymał się przed willą „Halina”.

Jakiś pan wysiadł i zadowolony, z lekkim szcękaniem otworzył furkę, i przybysz szybkim krokiem zmierzał do drzwi wejściowych przez ogród. Gdy się te drzwi otworzyły, padł nań snop światła i Stefan niżał ku swemu najwyższemu zdumieniu hrabiego Rozdolskiego, który miał niezwykle zakłopotaną i zmieszaną minę.

ROZDZIAŁ XXIV.

List z Paryża

Drzwi wejściowe zatrzasnęły się głośno i Stefan rozbudził się ze swych marzeń. Powoli zdumienie minęło. Takiego rozwoju wypadków naprawdę nie oczekiwał. Był już dostatecznie zdumiony, gdy ujrzał panią Sławską w towarzystwie tego Curtisa i damy, w której ogrodzie krył się teraz, jak złodziej, ale wydawało mu się poprostu niemożliwym, że hrabia Rozdolski był gościem w willi „Ha-

lina”. Przeraziła go nietyła myśl, że Rozdolski bywał w tym domu — mógł mieć jakieś szczególne motywy takiego postępowania — ile widok jego zmieszanej twarzy. Rozczarowanie, gniew, może nawet lek, malowały się na jego obliczu. Stefan był bardzo zaciekawiony, co mogło się dziać w tym napozór tak spokojnym domu.

Zaczął się przyglądać budyn-

kowi. Oszklone drzwi wychodziły na ogród, a przez firanki i żaluzje przedzierało się światło. Rząd drzew ciągnął się od jego kryjówki aż do okien w końcu domu. Nie były one jednak bardzo wysokie i w wielkich odstępach sadzone. Ale Stefan nie lękał się niebezpieczeństw i ryzyka. Upewnił się raz jeszcze, że nie jest obserwowany, poczem nachylił się i podpełzł do drzwi. Ukrył się znowu za jakimś krzakiem i zajrzał do oświetlonego pokoju. Mógł jako tako obserwować, bowiem żaluzja w jednym miejscu nie była szczelna.

Zgodnie ze swym przypuszczeniem, ujrzał Rozdolskiego. Hrabia stał pośrodku pokoju i mówił coś do starszej damy, którą Stefan widział w łożnicy teatralnej. Rozdolski był w futrze i trzymał w ręku cylinder. Zdawał się mówić bardzo poważnie, podnieconym głosem, jak wynikało z żywej gestykulacji prawej ręki. Ale i dama robiła wrażenie osoby zdenerwowanej. Siedziała na wysokim kosztownym fotelu z odrzuconą w tył głową, patrzyła z oburzeniem na Rozdolskiego i dawała mu krótkie, urwane odpowiedzi. Ale niebawem zmienił się jej nastrój. Widocznie Rozdolski powiedział jej coś, co było równoznaczne z wezwaniem lub ultimatum. Opuścił pokój, nie czekając na jej odpowiedź. Po kilku chwilach Stefan usłyszał w swej kryjówce, że Rozdolski zamyka drzwi wejściowe, idzie ku wrotom w okalającym murze i odjeżdża samochodem.

Stefan znowu zwrócił się w stronę okna. Dama siedziała jeszcze przez pewien czas, zagryzając nerwowo wargi. Następnie podniosła się, sięgnęła po wachlarz i chusteczkę i wyszła z pokoju. Po chwili weszła pokojówka i skrzyła światło.

Stefan ostrożnie wycofał się tą samą drogą, którą przyszedł, dotarł do swego auta i pojechał do domu.

Rafał czuwał.

— Panie już udały się na spoczynek. Nadeszła poczta. Leży na stole.

— Dobrze. Chyba jest jeszcze ktoś w biurze hotelowej? Zejdź na dół i przynieś mi książkę adresową Warszawy.

Rzucił na fotel palto i kapelusz i spojnął obojętnie na listy, leżące obok talerza. Następnie nalał sobie kieliszek koniaku i zaczął się zastanawiać nad przeżyciami dzisiejszego wieczoru. Rafał przyniósł książkę adresową i wyszedł.

Po chwili Stefan zapalił papierosa i zaczął przeglądać pocztę. Między innymi ujrzał kopertę, ostemplowaną w Paryżu.

— Aha! Wiadomość od Schmidta — zawołał niemal i otworzył z gorączkowym pośpiechem. — Ciekawe, co ma mi on do powiedzenia? Zdaje się, że wypadki się rozwijają.

List był dość obszerny. Na tekturze miał widocznie dużo do powiedzenia. A musiały to być rzeczy ciekawe, bowiem podczas czytania Stefan zapomniał o papierosie i koniaku. Schmidt pisał:

„Kochany Panie Karmazyn! Od chwili mego powrotu do Paryża wiele się wydarzyło w sprawie z Rue de la Paix. Zgodnie z przyrzeczeniem, natychmiast spieszę pana poinformować o wszystkim. Natych-

miast po powrocie usłyszałem, że jeden z moich kolegów odnalazł kobietę, która pracowała we wspomnianej firmie, jako kucharka. Chodzi o kobietę w średnim wieku, zaglądną chętnie do kieliszka. W podchmielonym stanie podeszła ona do tego domu i usiłowała otworzyć zamknięte drzwi wejściowe. Zwróciło to uwagę policjanta, który też zabral ją do komisariatu, gdzie ją przesłuchano. Zawiadomiono również mnie. Przesłuchiwałem ją osobliście, gdy wytrzeźwiała. Zdała mi ona sprawę z wypadków, jakie się rozegrały owego wieczora, zanim my przybyliśmy na miejsce. Tuż przed 7 przybył tak zwany pan Charles i powiedział służbie, że dom ma być natychmiast zamknięty, wyplacił pokojówce i kucharce pensję za trzy miesiące i spowodował takśówkę, którą odjechał z całym swym dobytkiem. Kucharka zapomniała w pośpiechu niektóre rzeczy i stąd jej powrót.

Zarządzająca magazynem, która mieszkała na pierwszym piętrze pochodziła, według zeznań kucharki, z Lyonu. Wobec tego wszelki dochód nie w sprawie jej miejsca pobytu.

(D. c. n.)

Następny Program Dźwiękowego Kina

„CAPITOL”

„WESOŁY MADRYT”

W roli głównej:

RAMON NOVARRO

Jako niebezpieczny lowelas, w postaci hiszpańskiego Granda, bałamuci i uwodzi najpiękniejsze kobiety — czarującej krainy upojnego tanga

Jakie za to poniesie konsekwencje?

Opowie nam film pod powyższym tytułem!

DŹWIĘKOWY
KINO-TEATR

LUONA

Dziś i dni następnych!

Największy film świata!

Na Zachodzie bez zmian

Według słynnej powieści E. M. Remarque'a

Wytwórni: Universal Pictures Corporation.

Ten gigantyczny epos, zacierpnięty z prawdziwego życia, w całym bezmiarze realności i potęgi, uniemożliwiony na filmie, żyć będzie wiecznie i jako film wywiera jeszcze większe wrażenie niż głośna powieść Remarque'a.

Początek seansów o g. 3.30 po poł., w soboty i niedziele o godz. 12-ej w poł.

Ceny miejsc, mimo wysokiego nakładu kosztów nie podwyższone.

Passe-partouts i wszelkie bilety ulgowe, premjowe i bezpłatne nieważne aż do odwołania. — Przeprowadź się do kasie kinoteatru codziennie od 12-2.

Uprasa się o przybywanie na wcześniejsze seanse dla uniknięcia natłoku.

Dźwiękowe



2-gi tydzień

REKORDOWEGO POWODZENIA

Ostatnie 2 dni!

RAMON NOVARRO w filmie p. l.

Sewilla, Miasto Miłości

wg. znakomitej powieści „ZEW CIAŁA”.

W roli głównej: Ramon Novarro, Renée Adorée, Ernest Torrence.

Nad program: Aktualności polskie — m. in. Przyjazd Marszałka Piłsudskiego z Madery.

Początek o 4-ej po poł., ostatniego o godz. 10.15 wiecz., w sobotę i niedzielę o godz. 12-ej w poł.

Ceny miejsc niższe: zł. 1, 1.50 i 2.50.



Święto 3 maja w Łodzi

Program obchodu i szczegóły uroczystości

Komiteć obchodu święta narodowego 3 maja — w związku z nadchodzącą uroczystością — ustalił następujący program:

SOBOTA, DNIA 2 MAJA.

Godz. 18 — Capstrzyk orkiestr szkolnych;

godz. 19 — Capstrzyk orkiestr wojskowych, związku strzeleckiego, policyjnych i straży ognio-
wych;

NIEDZIELA, DNIA 3 MAJA

Godz. 6.30 — Pobudka orkiestr wojskowych;

godz. 9 — Nabożeństwa w świątyniach katolickich dla dziatwy szkół powszechnych;

godz. 9 — Nabożeństwa w świątyniach innych wyznań;

godz. 10 — Nabożeństwa w świątyniach katolickich dla młodzieży szkół średnich;

godz. 11 — Uroczyste nabożeństwo w katedrze św. Stanisława Kostki oraz msza polowa na placu katedralnym. W uroczystym nabożeństwie wezmą udział przedstawiciele władz, stowarzyszenia, cechy, korporacje oraz delegacje młodzieży szkolnej.

godz. 11.30 — defilada garnizonu wojskowego, organizacji przysposobienia wojskowego, policji, straży ognio- i harcerstwa. Przyjęcie defilady nastąpi przed gmachem kuratorium okręgu szkolnego (Piotrkowska 104).

godz. 12.30 — Odsłonięcie tablicy pamiątkowej na gmachu magistratu, celem uczczenia 10-ej rocznicy III powstania śląskiego.

godz. 16 — bezpłatne przedstawienia w teatrze miejskim dla młodzieży szkół średnich i zrzeszeń, poprzedzone przemówieniem przedstawiciela kuratorium okręgu szkolnego łódzkiego.

Dana będzie narodowa komedjo-opera w 3-ach aktach wg. Wojciecha Bogusławskiego i J. N. Kamińskiego w inscenizacji Zygmunta Nowakowskiego „Krakowiacy i górale”.

godz. 16 — bezpłatne przedstawienie w teatrze popularnym dla wojska i policji, poprzedzone przemówieniem.

Dane będą:

1. Apoteoza powstania górnośląskiego.

2. Komedja ze śpiewami z życia wojskowego Stefana Turskiego — „Czar munduru”.

3. 1-aktowy obrazek sceniczny

z wojny bolszewickiej Stefana Kiedrzyńskiego — „Zareczyń pod kulami”.

godz. 16.55 — odczyt historyczny, transmitowany przez radio, poświęcony uczczeniu 10-ej rocznicy III powstania śląskiego.

godz. 17 — akademje dzielnicowe:

1. w lokalu stow. „Bratnia Strzecha” na Widzewie przy ul. św. Kazimierza;

2. w szkole powszechnej przy ul. Drewnowskiej nr 88;

3. w szkole powszechnej przy ul. Nowo-Marysińskiej nr. 2-4;

4. w szkole powszechnej przy ul. Podmiejskiej nr. 21;

5. w sali Scheiblera przy ul. Przedzalaniej 68.

W programie — odczyty i popisy wokalne - muzyczne. Wejście bezpłatne.

Dalsza podwyżka cen chleba

Magistrat złożył protest władzom nadzorczym

Przed kilku dniami zwrócili się do magistratu piekarze łódzcy i producenci mączni z żądaniem podniesienia cen pieczywa w związku ze wzrastającymi na rynku cenami mąki i zboża.

Na skutek tego wystąpienia magistrat łódzki zwołał posiedzenie komisji dla ustalania

cen artykułów pierwszej potrzeby.

Posiedzenie to odbyło się w dniu wczorajszym pod przewodnictwem wiceprezydenta Rapalskiego i przy udziale reprezentantów państwowych władz, magistratu, przedstawicieli kooperatyw, oraz producentów.

W czasie posiedzenia wyłoniły się dwa wnioski: magistratu i zwolenników podwyższenia cen chleba.

Przedstawiciele władz miejskich stanęli na stanowisku, że nie należy jeszcze obecnie prześądzać ewentualnego wzrostu cen pieczywa, ponieważ zwykła, zdaniem municypalności miejskiej, jest zjawiskiem chwilowym i skutkiem psychozy zwykłej, której nie należy się poddawać. Magistrat zaproponował zajęcie stanowiska w czekującego na okres 5 — 7 dni i dopiero później, jeśli okaże się, że ceny na artykuły pierwszej potrzeby się nie ustabilizują — podnieść ceny chleba i pieczywa.

Przedstawiciel władz administracyjnych poparł stanowisko magistratu, wypowiadając się przeciwko zwyżce cen.

Natomiast producenci oświadczyli, że fala podwyżkowa nie jest, ich zdaniem, objawem przejściowym i dlatego domagają się kategorycznie podniesienia cennika chleba z 40 do 45 groszy za klg.

Przedstawiciele kooperatyw również opowiedzieli się za podniesieniem cen, proponowali jednakże podwyższyć cenę klg. chleba tylko do 42 i pół groszy.

W głosowaniu wniosek o podniesienie cen chleba przeszedł.

Jednakże, jak się dowiadujemy, magistrat m. Łodzi, wystąpił do władz nadzorczych z

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: A. Dancerowej (Zgierska 57); W. Groszkowskiego (11 Listopada 15); Suke. S. Gorfeina (Piłsudskiego 54); S. Bartoszewskiego (Piotrkowska 164); B. Rembelskiego (Andrzeja 28); A. Szymańskiego (Przedzalaniana 75).

Balagan autobusowy

Znowu przerwano „komunikację” Łódź-Pabjanice

Jak wiadomo, na skutek zarządzenia ministerstwa spraw wewnętrznych, uchylone zostało zarządzenie województwa co do komunikacji autobusowej na linii Łódź — Pabjanice.

Uruchomienie tej linii uzależnione zostało od tego, czy przedsiębiorca ustawi własne słupy przystankowe na całej linii. — Słupy te przejęte zostaną

przez odpowiednie władze.

Tymczasem przedsiębiorca słupów przystankowych nie ustawił i komunikację uruchomił. Wobec tego w dniu wczorajszym władze administracyjne ponownie zarządziły unieruchomienie tej linii autobusowej do czasu wykonania poleceń władz. (b)

Płacenie komornego zgóry

Żądanie właścicieli nieruchomości jest nieprawne

Dotychczas utrzymuje się zwyczaj płacenia komornego, szczególnie w domach murowanych ogniotrwałych, zgóry za miesiąc względnie za kwartał, zależnie od umowy. Zwyczaj ten jest stosowany powszechnie i traktowany jest jako prawo, tak, że zdarzają się wypadki, iż niektórzy właściciele nieruchomości występują do sądu o za-

sądzenie należności komornego zgóry.

Obecnie sąd Najwyższy opublikował orzeczenie w tej sprawie, które w zupełności wyjaśnia kwestję płacenia komornego.

Sąd stanął na stanowisku, że obowiązek uiszczenia komornego w myśl ogólnych zasad prawnych wynika z chwilą zużycia, a więc dopiero po przemieszczeniu pewnego okresu czasu, nie zaś z chwilą rozpoczęcia tego okresu, tembardziej, że domy murowane z cegieł, przy jednoczesnym użyciu belek na dach i piętra, nie są całkowicie zabezpieczone przed zniszczeniem i nie dają bezwzględnej rękojmi przemieszkania zapłaconego okresu czasu.

Płacenie komornego zgóry jest li tylko prawem zwyczajowym i dochodzenie pretensji w drodze sądowej nie ma prawnego uzasadnienia, z racji ogólnych przepisów o wierzytelnościach. (a)

Prace przygotowawcze

do sporządzenia łódzkiej ankiety meldunkowej

Prace nad przygotowaniem ankiety meldunkowej ludności posuwają się szybko naprzód.

Nowe przepisy meldunkowe są jednak, jak to stwierdził wydział administracyjny magistratu, niewłaściwie interpretowane przez administratorów domów, co mogłoby nieco opóźnić prace.

Celem zapobieżenia tej ewentualności zwołane zostało, z inicjatywy wspomnianego wydziału, zebranie rządów domów, poświęcone nowemu systemowi meldunkowemu.

Zebranie odbyło się w sali rady miejskiej. Referat o rozporządzeniu o ewidencji i kontroli ruchu ludności i zawartych w nim przepisach wygłosił naczelnik Zalewski, dając wyczerpujące oświadczenie przepisów.

Do miejskich biur meldunkowych zaczynają napływać karty meldunkowe, wykonane na lichym papierze i o nieprzepisowym formacie.

Ponieważ format i gatunek papieru kart meldunkowych są ustawowo ustalone — karty nie odpowiadające ustawowym przepisom nie mogą przez biura meldunkowe być przyjmowane.

W związku z powyższym — strzeżać się prowadzących meldunki przed stratami na jakie się narażają, zakupując nieprzepisowe blankiety meldunkowe.

Biuro meldunkowe nr. 6, mieszczące się dotychczas przy ul. Piotrkowskiej nr. 273, zostało przeniesione do nowego lokalu przy ul. Wólczańskiej nr. 251.

Dr. med.

Szmerłowski

Akuszka — ginekolog

przyjm. od 3—5 i 7—8.

Piotrkowska 17. Tel. 107-13.

Roboty kanalizacyjne

podjęte zostaną prawdopodobnie 15 maja

Według informacji uzyskanych z wiarygodnego źródła, przygotowania do uruchomienia tegorocznych robót kanalizacyjnych są już na ukończeniu. Program robót nie jest większy od planu zeszłorocznego i przewiduje przeprowadzenie sieci kanalizacyjnej przez cały szereg ulic śródmieścia i peryferji.

Istotną przeszkodą do podję-

cia właściwych robót jest brak niezbędnych funduszy, oraz informacji o kredytach, jakie rząd przeznaczy w tym roku dla Łodzi na powyższy cel.

Trudności te zostaną jednakże w najbliższych dniach usunięte, i według wszelkiego prawdopodobieństwa roboty kanalizacyjne uruchomione zostaną w tym roku w połowie maja.

(d)

Prez. Ziemięcki w Warszawie

Interwencja u rządu w sprawie kredytów na roboty sezonowe

W dniu wczorajszym udał się do Warszawy w całym szeregu spraw prezydent m. Łodzi, Ziemięcki.

Prez. Ziemięcki, jak nas informują, będzie w pierwszym rzędzie interwenjował w ministerstwach spraw wewnętrznych i robót publicznych w sprawie przyznania Łodzi kredytów na uruchomienie robót sezonowych.

Przedstawiciel samorządu łódzkiego zwróci władzom centralnym uwagę na niesłychanie trudną sytuację finansową Łodzi, która w roku bieżącym, mimo późnej pory, nie jest w stanie uruchomić robót publicznych. Rok rocznie w począt-

kach maja roboty były już dosyć daleko zaawansowane, tak, że lwią część bezrobotnych robotników sezonowych była już zatrudniona.

Obecnie, pomimo zapowiedzi, że robotnicy zatrudnieni będą tylko po 3 dni w tygodniu — władze centralne nie powiadomiły jeszcze samorządu o wysokości kredytów, jakie rząd na ten cel dla Łodzi przeznaczy.

Niezależnie od tej sprawy prezydent Ziemięcki interwenjować będzie w min. spraw wewnętrznych w sprawie 15 proc. obniżki płac pracowników miejskich.

(g)

Poprawa zatrudnienia

w farbiarniach i wykończalniach

Na podstawie danych związku wykończalni i farbiarni okręgu łódzkiego, stan zatrudnienia w firmach związku w okresie od 6 do 12 kwietnia przedstawiał się następująco:

Wobec przypadającego na okres ten jednego święta, 5 dni w tygodniu pracowało 13 firm, 4 dni w tygodniu pracowały 3 firmy, 3 dni w tygodniu pracowała jedna firma.

Jedna fabryka w omawianym okresie była nieczynna.

Ogółem od 6 do 12 kwietnia w 17 firmach pracowało 3,719 robot-

ników, co w porównaniu z okresem poprzedzającym wykazuje pewien wzrost uruchomienia.

W okresie od 13 do 19 kwietnia 6 dni w tygodniu pracowało 13 firm, 5 dni w tygodniu 3 firmy, 4 dni w tygodniu 1 firma.

W okresie tym była nadal nieczynna zupełnie jedna fabryka.

Ogółem od 13 do 19 kwietnia pracowało 17 wykończalni i farbiarni, należących do związku wykończalni i farbiarni okręgu łódzkiego firm, które zatrudniały 3,716 robotników.

DŹWIKOWY KINOTEATR „CAPITOL”

Dziś i dni następnych!

Wielkie monumentalne arcydzieło dźwiękowe produkcji polskiej, osnute na tle noweli HENRYKA SIENKIEWICZA.
Wolna przeróbka FERDYNANDA GOETLA

Janko Muzykant

W rolach głównych: **Maria Malicka, Witold Conti, Dymśa-Krukowski** i znany z występów w Łodzi **Zabczyński**

Reżyserja **Ryszarda Ordyńskiego**

Muzyka **Grzegorza Fitelberga**

Teksty piosenek **Konrada Toma**

Nadprogram: Świetny dodatek dźwiękowy p. t.

„TANIEC SZKIELETÓW”

Początek w dniu powszednim o 4.30, ost. seans 10.15 w soboty i niedziele o 1-ej. ost. o 10.15.

Krwawy dramat małżeński

Porzucona małżonka ciężko poraniła męża oraz posterunkowego, który usiłował ją rozbroić

Wczoraj późnym wieczorem ulica Nawrot była terenem krwawego dramatu. Szczegóły tej ponurej historii przedstawiają się następująco:

Około godziny 1 w nocy do jednego z przechodniów podbiegła młoda kobieta z okrzykiem „Gin, za moją krzywdę”. Po chwili wydobyła z pod chustki duży sprężynowy nóż i zadała nim mężczyźnie silny cios w o-

kolice brzucha. Raniony runął na ziemię.

W tym czasie ulicą Nawrot przechodził posterunkowy VIII komisariatu Julian Wielński.

Na widok przed chwilą popełnionego czynu posterunkowy usiłował rozbroić niewiastę, lecz ta zadała mu cios nożem w udo, poczem rzuciła się do ucieczki.

Przy pomocy przechodniów nieznajoma została ujęta i przewieziona do komisariatu. W międzyczasie zawezwano pogotowie ratunkowe do dwóch ran nych. Lekarz pogotowia operował posterunkowego, który odniósł lekkie obrażenia, przewiózł zaś do szpitala ciężko rannego, jak się okazało Maksymiljana Golczyńskiego, robotnika jednej z fabryk łódzkich, zamieszkałego przy ul. Nawrot nr. 57.

Zbadana przez policję kobieta początkowo odmówiła wszel-

kich zeznań, później zaś wybuchnąwszy płaczem, zeznała, co następuje:

Nazywa się Marja Golczyńska, jest mężatką. Mąż jej Maksymilian, robotnik fabryczny w kilka miesięcy po ślubie zaczął ją maltretować, aż w końcu porzucił ją zupełnie, przenosząc się do kawalerskiego mieszkania, przy ul. Nawrot 57 gdzie zamieszkał z kochanką.

Wzgardzona kobieta postanowiła się zemścić i w dniu wczorajszym uzbrojona w sprężynowy nóż ukryła się w bramie domu nr. 56, przy ul. Nawrot i z zemsty uderzyła nożem. Poza to zeznała jeszcze Golczyńska, iż miała zamiar popełnić samobójstwo, lecz przeszkodzone jej w tem.

Golczyńską po złożeniu tych zeznań aresztowano.

Stan Golczyńskiego jak się dowiadujemy, jest bardzo poważny.

Do Żeligowczyków i Kaniowczyków!

W związku z przedstawianiem przez Związek Kaniowczyków i Żeligowczyków do Krzyża Niepodległości osób zasłużonych w formacjach wschodnich, tenże Związek Kaniowczyków i Żeligowczyków niniejszym wzywa osoby, które mogą się wykazać służbą:

1) w b. II korpusie wschodnim W. P.,

2) w b. IV dywizji gen. L. Żeligowskiego.

3) jako uczestnicy formacji organizowanych przez b. komitet wykończycielski W. P. frontu rumuńskiego, którzy nie mogą się połączyć z II b. korpusem na skutek rozjeżdżenia zawartego przez Rumunów z państwami centralnymi, trwały z bronią w ręku do dnia bitwy pod Kaniowem,

4) jako członkowie i podkomendani b. tajnej komendatury b. II korpusu W. P. na Wschodzie,

5) jako członkowie i podkomendani b. organizacji werbunkowo-agitacyjnej,

6) jako osoby cywilne wybitnie współpracujące z akcją formacyjną b. II korpusu W. P., na Wschodzie, lub IV dywizji strzelców polskich gen. L. Żeligowskiego; osoby cywilne zasłużone w akcji ratowniczej jeńców i rannych po bitwie pod Kaniowem, oraz zasłużone w akcji agitacyjnej i werbunkowej b. tajnej komendatury b. II korpusu W. P. na Wschodzie i organizacji werbunkowo-agitacyjnej.

— o podanie następujących danych:

1) Nazwisko i imię (ewentualnie pseudonim), 2) zawód, 3) dokładny adres obecny, 4) posiadane odznaczenia, 5) dokładny życiorys (data i miejsce urodzenia, wykształcenie, ukończone studia) i przebieg pracy ideowo-niepodległościowej, 6) nazwiska i dokładne adresy świadków, którzy mogą stwierdzić prawdziwość pracy niepodległościowej, względnie powołać się na załączone dowody w uzgodnionych odpisach.

Dane te należy nadsyłać do dnia 15 maja b. r. do DOK. IV Łódź, Referat Personalny, dla mjr. Topczewskiego.

Równocześnie podaje się do wiadomości, że b. uczestnicy walk II korpusu W. P. na Wschodzie i IV dyw. gen. Żeligowskiego, którzy dotychczas nie posiadają odznaczeń Krzyża Kaniowskiego, lub IV dywizji gen. L. Żeligowskiego, a pragnęliby otrzymać prawo do noszenia tych odznak, winni zwrócić się za pośrednictwem zarządu głównego Związku Kaniowczyków i Żeligowczyków (Warszawa), Nowy Świat 35 do komisji odznaczeniowej związku.

Walne zebranie stow. kupców i przem. chrześcijan.

W dniu dzisiejszym odbędzie się roczne walne zebranie stowarzyszenia polskich kupców i przemysłowców chrześcijan w lokalu stowarzyszenia, Piotrkowska 113, o godzinie 8 wiecz.

W ścisłej tajemnicy

toczyć się będą prace komisji radzieckiej dla zbadania zarzutów, czynionych ławnikom Izdebskiemu i Kukowi

Jak wiadomo, konwent senjorów rady miejskiej postanowił wyznaczyć specjalną komisję w składzie 9 osób, celem szczegółowego zbadania zarzutów czynionych ławnikom Izdebskiemu i Kukowi i złożenia radzieckiej dokładnej relacji z rezultatów śledztwa.

Na ubiegłym posiedzeniu rady dokonano wyboru 9 członków komisji, po jednym delegacie z każdej frakcji.

Wczorajszego wieczora odbyło się właśnie pierwsze konstytucyjne posiedzenie wspomnianej komisji w gmachu rady miejskiej.

Na samym wstępie obrad dokonano wyboru prezydium ko-

misji. Przewodniczącym komisji został radny **mec. Hartman** (PPS.), wiceprezesem — radny **inż. Praszkiel** (sjonista), na sekretarza komisji wybrano wiceprezesa rady **p. Klimę** (NSPP).

Po ukonstytuowaniu się prezydium przewodnictwo objął **mec. Hartman**. Po zreferowaniu zadań komisji zebrani postanowili przebieg obrad i badań sprawy dwóch ławników zachować w ścisłej tajemnicy do czasu ukończenia wszystkich prac i sporządzenia protokołu dla przedstawienia plenium rady. Następnie komisja przejęła wszelkie materiały, dotyczące całej sprawy, które przestudjuje na najbliższym

swem posiedzeniu. Odbędzie się ono jeszcze w bieżącym tygodniu.

Na posiedzeniu tem ustalone zostaną nazwiska świadków, którzy złożą przed komisją wy-czerpujące zeznania. M. in. wezwani zostaną również: prezyd. **Ziemiński**, wiceprezyd. **Wielński**, oskarżeni ławnicy i cały szereg osób.

We wczorajszych pierwszych obradach specjalnej komisji wzięli udział poza wspomnianymi powyżej: **mec. Hartman**, **inż. Praszkiel** i **p. Klimę** **nn. Milman** (Bund), **Holenderski** (Poalej Sjon), **Pfeifer** (NPR.), **Minberg** (Aguda), **Pawlak** (Ch. D.) i **Leśniewski** (Resursa). (ge)

TEATR, MUZYKA I SZTUKA

Teatr miejski

Dziś, 8.30 „Biała gwardja”
Jutro, 8.30 „Biała gwardja”

Słynny moskiewski teatr artystyczny, pozostający pod kierownictwem znakomitego P. Pawłowa, wystąpi w środę i w czwartek z nowością Bułhakowa „Biała gwardja”.

W sobotę o godz. 4 „Rewizor”.

W niedzielę o 12 bajka dla dzieci „Wesele lalki”.

Jeden z najznakomitszych artystów polskich Wojciech Brydziński wystąpi w sztuce Andrejewa „Ten, którego biją po twarzy”. Reżyseruje K. Kijowski.

TEATR KAMERALNY

Dziś, w czwartek i w piątek „Interes z Ameryką”.

Na ukończeniu pod reżyserją E. Żyteckiego „Rozkosz uczciwości” L. Pirandella z Wojciechem Brydzińskim w roli popisowej.

W niedzielę daje teatr Stanisławski „Świerszcz za kominem” Dickens’a.

O godz. 9 wiecz. wieczór humoru, złożony z kilku utworów Czechowa z słynnym Pawłowem w kilku odmiennych kreacjach.

TEATR POPULARNY

Dziś i w czwartek „Dziewczę z fabryki”.

Na ukończeniu komedia-wodewil W. Rapackiego „Ja tu rządzę”.

TEATR STANISŁAWSKIEGO

W TEATRZE POPULARNYM

W piątek wystąpi w teatrze Popularnym moskiewski teatr artystyczny, dając głośną sztukę Gorkija „Na dnie”.

TEATR W SALI GEYERA

W sobotę i w niedzielę rewja w 16 odsłonach „Na zachodzie też brak gotówki”.

W programie udział biorą nowo-zaangażowani artyści.

Początek przedstawień w sobotę o godz. 7,15 i 9,15 wiecz. w niedzielę o godz. 4,15, 7,15 i 9,15 wiecz.

PODWIECZOREK I WIECZOR-NICA.

Jak już donosiliśmy odbędzie się w sali „Oaza” w dniu 9 maja r. b. o godz. 4-ej po poł. „Podwieczorek dla młodzieży” na rzecz L. Z. Tow. Ochrony Kobiet. Do tańca zaangażowano doskonałą orkiestrę i zorganizowano ciekawe atrakcje. Ponieważ w imprezie bierze udział klasa dzieci szkoły Z. Kruszyński i M. Alpernowy, Tow. Ochrony Kobiet przewiduje przybycie młodych gości, to też szykuje dla nich

efektywne upominki oraz wielką fantową loterię.

Tegoż wieczoru w sali „Oaza” Tow. Ochrony Kobiet urządza „Wieczornicę wiosenną”, w której szkoła Z. Kruszyński i M. Alpernowy wystawi klasę dorosłych w treningu gimnastyczny - akrobacyjny - plastyczny, co zacieka-wiło najszerze koła naszego miasta. Gości czeka wiele pomysłów-wych niespodzianek.

Stosując się do ogólnej tendencji niższości cen, T-wo wyznaczyło na obydwie imprezy minimalne ceny za bilety wejścia, przedsprzedaż których już się rozpoczęła w kancelarii T-wa, Zielona 11.

JUTRZEJSZY WIELKI KONCERT SYMFONICZNY.

Po wielkich sukcesach artystycznych odniesionych ostatnio w Anglii i we Włoszech, przyjeżdża do Łodzi dyrygent światowej sławy, Oskar Fried. Dane będzie nieśmiertelne arcydzieło Beethovena IX-ta Symfonia z udziałem powiększonej łódzkiej orkiestry filharmonicznej, kwartetu solistów oraz chórowi tow. śpiew. „Hazomir”.

Koncert czwartkowy będzie ostatnim wielkim symfonicznym i niewątpliwie pozostawi na słuchaczach głębokie i niezatarte wrażenie. Początek o godz. 9-ej wiecz.

W dniu 27 kwietnia 1931 roku zmarła, przeżywszy lat 30,

ś. † p.

MARJA KURCZEWSKA

urzędniczka Wydziału Zdrowotności Publicznej.

Cześć Jej Pamięci.

Magistrat m. Łodzi.

Pod kołami samochodu

Szoferowi udało się zbiec

W dniu wczorajszym na ul. Piotrkowskiej przed domem nr. 44 miał miejsce wypadek, który na szczęście zakończył się bezkrwawo.

Około godziny 2 p. p. ulicą przechodził kupiec łódzki, 46 letni H. Weiskohl, zamieszkały przy ul. Piotrkowskiej 117.

W chwili gdy znalazł się na jezdni, od strony Narutowicza nad-

jechał samochód prywatny LD 641. Szofer nie dał znaku ostrzegawczego i najechał na kupca.

Wezwane na miejsce pogotowie udzieliło lekko poturbowanemu kupcowi pierwszej pomocy. Szofer ko-rzystając z zamieszania wywołanego wypadkiem zbiegł. Policja wszczęła za nim poszukiwania

Co się dzieje w Tomaszowie?

BUDŻET MIASTA.

Jak dowiadujemy się budżet m. Tomaszowa zostanie zatwierdzony w najbliższym tygodniu.

KONIEC STREJKU.

Strajk w fabryce Etablissements „Piesch” został zakończony. Cen-nik zostanie ułożony przez zarząd fabryki, biorąc za zasadę podstawę w stawkę zł. 8.08 gr.

KRADZIEŻ W DOMU NOCLE-GOWYM.

W domu noclegowym został o-kradziony przyjezdny, **Jan Pozner**. Dochodzenie wykryło trzech winowajców (Turezyński, Bogiński, Ku-bowski).

SPORT.

Policyjny klub sportowy z Kalisza rozegrał w Tomaszowie w ubiegłą sobotę mecz w siatkówkę z Tom. Polic. K. S., który wypadł na korzyść kaliskiego klubu sportowego 3:1; w pierwszej rozgrywce stosunek punktów na korzyść Kalisza 28:20, w drugiej 30:11. Sędziował p. T. Onderka. Biorąc pod uwagę młodość klubu rezultaty dla Tomaszowa są zadawalające.

POŻEGNALNY WIECZÓR CHENKINA.

W środę, dnia 6 maja odbędzie się w sali filharmonii pożegnalny występ fenomenalnego artysty Wiktora Chenkina przed wyjazdem jego do Ameryki. Artysta odtworzy około 25-ciu szlagierowych przepięknych pieśni w oryginalnych kostiumach.

Koncerty jego w Warszawie wzbudziły nieopisany zachwyt prasy i publiczności i sale koncertowe są na kilka dni przed występami jego doszczętnie wyprzedane.

Łódzianie pośpieszą niezawodnie tłumnie na jego pożegnalny występ. Początek o godzinie 9 wiecz.

Odczyty

ODCZYT ZAHORSKIEJ O KINIE.

Dr. Stefania Zahorska, docent historii sztuki i doskonała znawczyni spraw kinowych wygłosi w czwartek, dnia 30 kwietnia o godz. 9.15 wieczorem odczyt, omawiający stosunek futurystów do kina.

Odczyt ten, drugi z cyklu „Futuryzm włoski jako podłoże sztuki współczesnej”, zorganizowany staraniem tow. „Dante Alighieri” odbędzie się w sali biblioteki publicznej, Andrzejka 14, i ilustrowany będzie bogatymi przezroczami.

Profile radiowe

5 min. u prof. Zielińskiego

Z dużą nieśmiałością dzwonię do mieszkania prof. Tadeusza Zielińskiego. Kępuje mnie zwłaszcza wczesna godzina ranna. Jest kilka minut po dziesiątej. Pora to niebyle odpowiednia do składania wizyt. Ale trudno! Cel uświęca środki.

Po chwili drzwi uchylają się i w mrocznym cieniu przedpokojów zarysowuje się wyniosła postać. To profesor Zieliński, który sam otwiera mi drzwi.

— Dzień dobry panu profesorowi.

— Dzień dobry pani. Pytanie, malujące się w oczach profesora zmusza mnie do krótkiej i treściwej spowiedzi. I kiedy zaczynam:

— Pan profesor daruje...

Jest to w tej chwili bardziej szczerze, niż sakramentalne. Otrzymuję za to rozgrzeszenie w formie szczerzego i życzliwego zaproszenia.

— Proszę bardzo... Ot tak. Teraz na prawo... oto mój gabinet.

Jednym rzutem oka ogarniam wnętrze pracowni Charakterystyczny pokój wielkiego uczonego. Ani jednej niepotrzebnej rzeczy. Skromne biurko, kilka krzeseł, ściany załóżone od podłogi do sufitu półkami książek. Na stole niedokończony śniadanie, które budzi we mnie wyrzuty sumienia...

— Zda się, że swoim najściem nie pozwoliłam panu profesorowi dokończyć śniadania...

— Nic nie szkodzi, nie nie szkodzi, proszę się nie kłopotać. Najważniejsze jest to, że postanowiła pani mnie „dosięgnąć”.

Lekki uśmiech rozjaśnia oczy profesora.

— Tak — przyznaję — kołatałam już wczoraj do pana o 4, lecz pan profesor miał wykład w uniwersytecie i służąca objaśniła mi, że napewno można pana zastać w godzinach rannych, choćby od dziesiątej; bo profesor bardzo rano wstaje i z domu do południa nie wychodzi...

Słucham uważnie słów profesora i z dyskretną natarczywością wpatruję się w jego cudowną, przykuwającą oczy twarz. Jest to twarz apostoła. Uderzają w niej przedewszystkiem oczy pełne wyrazu głębokiej i pogodnej mądrości i wielkiej dobroci.

Rozmowa schodzi na temat odczytów radiowych, które profesor Zieliński rozpoczął niedawno.

— Pierwszy z pańskich odczytów był wstępem syntetycznym jego poglądów na drogi twórczości wielkich umysłów...

— Tak, w następnych będę mówił o Nietzschem, Dostojewskim, Mickiewiczu, Mahomecie i Lukrecym, poecie rzymskim. Opierając się na twórczości tych wielkich umysłów będę mówił „o manji twórczej”...

Z żalem spoglądam na zegarek. Minęło już 15 minut! Dziękuję za kilka minut rozmowy, żegnam się i wychodzę.

Ogłosza mnie gwar, zgrzyt tramwajów, cały ten codzienny gwar uliczny. Jestem zdziwiona. Przecież chodzę temi ulicami codziennie, więc czemu dzisiaj?...

Nagle wszystko staje mi się jasne. To tam... w tamtym pokoju, który opuściłam przed chwilą było jakoś bardzo daleko od tej ulicy z wystawami strojnych manekinów. Pokój tamten był przepełniony ciżbą, gdzie przechadzały się myśli w cieniu mądrości...

Hen.

Nie grzebać w aparatach

10-letni radio-amator porażony prądem elektrycznym

W Wiedniu wydarzył się wypadek, który powinien posłużyć ostrzegą również i dla naszych młodocianych radioamatorów, uprawiających z zamiłowaniem t. zw. „grzebanie się w aparacie”. 10-letni Rudolf Sommer, uczeń szkoły powszechnej w Wiedniu, przybywszy w odwiedzin do swego kolegi, posiadającego zwykły aparat detektorowy z t. zw. „antenną świetlną”, polegając na włączeniu aparatu do instalacji elektrycznej, zaczął manipulować przy aparacie, założywszy przytem słuchawki. Aparat najwidoczniej nie działał wskutek jakiegoś defektu wewnętrznego i chłopcy uzbierawszy się w metalowe drutka z uporem poszukiwali przyczyny „zaniemówienia” aparatu.

Wtem rozległ się suchy trzask i Rudolf Sommer padł na ziemię ra-

żony prądem elektrycznym. Wezwany niezwłocznie lekarz stwierdził dotkliwe porażenie prądem elektrycznym, objawiające się w skurczu całego ciała, oraz szoku nerwowym.

Przewieziony do kliniki uniwersyteckiej, Rudolf Sommer został poddany szczegółowemu zbadaniu przez prof. Jellinka, głośnego specjalistę obrażeń, spowodowanych przez prąd elektryczny. Według orzeczenia prof. Jellinka, stan chłopca jest dość groźny i będzie wymagał kuracji.

Ilość wypadków, wynikłych przy nieumiejętnym obchodzeniu się z aparatami radiowymi, zwłaszcza temi, które posiadają t. zw. „antennę świetlną” a także i opatrzonemi w „prostowniki” i zasilane prądem stałym, jest według statystyki, prowadzonej przez dr. Jel-

linka, dość znaczna. Bywały nawet śmiertelne wypadki, kiedy słuchacz radiowy, znajdując się w wannie, zakładał słuchawki, a t. zw. „antenna świetlna” stawała się przyczyną śmierci. Od r. 1926 zanotowano w rubryce porażen prądem elektrycznym kilkadziesiąt wypadków cięższych i cięższych obrażeń u radiowców.

Pianistka Lucyna Robowska:



Fortepian fabryki August Förster odpowiada najbardziej wygórowanym wymaganiom pianisty. Dźwięczny ton, lekka gra i posłuszny pedał — oto trzy cechy, dające artyście satysfakcję i zapewniające mu powodzenie.

Przedstawicielstwo:

KAROL KOISCHWITZ
SKŁAD FORTEPIANÓW
Łódź, ul. Piotrkowska 67.

Poduszka radiowa

Słuchawki radiowe są przy dłuższym używaniu uciążliwe. W Ameryce wynaleziono poduszkę, która może zastąpić słuchawki. Wystarczy oprzeć o nią głowę, by po włączeniu jej do aparatu radiowego, móc odbierać audycję radiową. Ma to znaczenie zwłaszcza dla chorych dla których niejednokrotnie niemożliwym jest używanie słuchawek, a których raz odbiór na głosnik.

Co usłyszymy dziś przez radio?

11,58 Sygnał czasu i hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie.

12,05 Muzyka z płyt gramofonowych.

12,15 Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin.

13,25 Przerwa.

1,50 Radiokronika — wygł. dr. Marjan Stępowski.

15,30 Odczyt dla maturzystów p. t. „Europa i Polska przed wojną światową” — wygł. dr. Wacław Lipiński.

15,50 Odczyt dla maturzystów p. t. „Żeromski” wygł. prof. St. Adamczewski.

16,10 Komunikat dla żeglugi i rybaków.

16,15 Program dla dzieci. 1. Zagadki i szarady podyktuje Henryk Ładosz. 2. Kwadrans literatury słowiańskiej dla dzieci starszych i młodszych.

16,45 Muzyka z płyt gramofonowych.

17,15 Odczyt dyr. Śmigiełskiego p. t. „Zwalczanie marnotrawstwa w przemyśle i w życiu publicznym”.

17,45 Koncert popularny w wykonaniu ork. P. R. pod dyr. J. Ozimieńskiego.

18,45 Rozmaitości.

19,10 Komunikat izby przem. handlowej w Łodzi i odczytanie programu na dzień następny.

19,25 Muzyka z płyt gramofonowych.

19,40 Prasowy dziennik radiowy.

20,00 „Wśród książek” — przegląd najnowszych wydawnictw o mowie prof. H. Mościcki.

20,15 Odczyt muzyczny ze Lwowa.

20,30 Koncert kameralny z Warszawy w wykonaniu kwartetu Ireny Dubiskiej, Irena Dubiska (I skrzypce), Mieczysław Fliegerbaum (II skrzypce), Mieczysław Szaleski (altówka), Zofia Adamska (wiolonczela). 1. Haendla — Halvorsena Passacaglia na skrzypce i wiolonczelę. 2) Beethovena — Kwartet smyczkowy op. 18 Nr. 5.

21,15 Audycja literacko-muzyczna poświęcona Japonii.

22,05 Audycja słowiańska.

22,35 Komunikaty: PAT., meteorologiczny, polic., sportowy oraz muzyka lekka i taneczna z Warszawy.

AUDYCJE ZAGRANICZNE
Heilsberg (276)

19,30 Koncert (Suita C-dur Bacha. Szkołka fantazja na skrzypce z orkiestrą Brucha. Symfonia D-moll Schumana).

Kalundborg (1153)
20,00 Utwory orkiestrowe Mozarta i Wagnera.

London (356)
21,45 Recital skrzypcowy (drobne utwory).

Oslo (1083)
20,00 Koncert (M. in. Concerto grosso D-moll Vivaldiego, Koncert fortepianowy Es-dur Mozarta, „Dziadek do orzechów” Czajkowskiego).

Praga (486)
21,30 Recital fortepianowy (utwory rosyjskie)

Bratysława (279)
19,30 Opera Pucciniego „Madame Butterfly”.

Budapeszt (550)
18,30 Opera Wagnera „Śpiewacy Norymberscy”.

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi

„SPLENDID”

Dziś i dni następnych!

Miłość Incognito. Najnowsza para kochanków filmowych — pełni temperamentu i elegancji

Liljana HARVEY i Henry GARAT

w uroczej, dźwiękowej operetce filmowej wytwórni „UFA” p.t.

Z ROZKAZU KSIĘŻNICZKI

Najweselejsze przygody miłosne zakochanej księżniczki. Matrymonialne kłopoty ministra dworu. Nadworny detektyw „Pipac” prześladowany przez niepowodzenia. — Wspaniała, dawno niewidziana, imponująca rozmachem wystawa.

Początek o g. 4-ej po poł. Do g. 6-ej ceny miejsce

ZŁ. 1, 1.50, 2 i 2.50

Passe-partouts, prócz urzędowych nieważne.
Aparatura dźwiękowa WESTERN ELECTRIC.

DIALOG WITTLINA z PARANDOWSKIM

o nowym przekładzie „Odyssey”

Z pośród rzeczywistości dzisiejszej, powtarzającej się w oczach naszych i w coraz nowe strojące się kształty — wróćmy na chwilę myślą do jednego z dzieł literatury, ponad którym czas biegu się zatrzymał i zniemuchomiał na zawsze.

Jest nią „Odyssea”, której nowy przekład polski wyszedł z pod pióra p. Józefa Wittlina w czasach wojny światowej — jakby na przekór przyszłości, iż „w czasie wojny milczą muzy” a obecnie pojawić się ma w drugim z kolei wydaniu.

Rzecz będąca tak niezniszczalnym pomnikiem myśli ludzkiej, za sługuje niewątpliwie na bliższe omówienie i dlatego też kierownictwo „Polskiego Radia” zwróciło się do cenionego przedstawiciela naszego świata literackiego p. Jana Parandowskiego o omówienie w wywiadzie z tłumaczem „Odyssey”, w jakich warunkach powstał jego przekład.

DIALOG na ten temat odbędzie się przed mikrofonem „Polskiego Radia” jutro, w czwartek dnia 30 kwietnia o godz. 20,00.

Jedyny skarb-to zdrowie

Smaczne i zdrowe obiady i kolacje wydaje Restauracja przy Hotelu

„SAVOY” Traugutta 6.

Codziennie koncerty. Ceny niskie.

Odczyt niewidomego

Rozgłosnia lwowska nadaje na wszystkie stacje polskie a więc i do Łodzi w dniu dzisiejszym odczyt prof. uniwersytetu J. K. dr. Adolfa Chybińskiego o przodującym stanowisku Wawelu w wiekach średnich, jako środowiska muzycznego, oraz jutro w czwartek pogadankę p. Z. Sobotty, niewidomego, o tem jak żyć i pracować najniebezpieczniejsi z ludzi, pozbawieni na zawsze widoku słońca.

Radjowa audycja dla dzieci

Dzisiejszy środowy, program radiowy dla dzieci przyniesie zawód najmłodszym radiosluchaczom.

„Polskie Radio” chcąc uczcić dzisiejszy dzień poświęcony Słowaczynie, zamiast audycji dla najmłodszych — postanowiło nadać jeden z cenniejszych utworów literatury pobratymczych odpowiedni dla dzieci starszych i młodzieży.

Pewna pociechę stanowić jednak będzie druga część programu, w której wystąpi zawsze mile słuchany p. H. Ładosz ze swymi zagadkami.

Radjosluchaczeta rozwiązują je z niesłabnącym zapalem i w setkach listów pytają: „kochany wujaszku, lub radio-mamusiu, czy do stanu nagrody? Już mam 12 punktów!”

On
jej czule szepta
w uszko...

On
to „złoty chłopak”
MAURICE
CHEVALIER

Ona
to śliczna IWONNA
VALLEE

Oboje
grają role główne w
wesołym przeboju sezo-
nu filmowego p. t.

KAWIARENKA

Odznaczenia dla działaczy sportowych

W dniu 3 maja b. r. po nabożeństwie w katedrze dowódca O. K. IV. gen. Małachowski, wojewoda łódzki p. Jaszczołt dokonają dekoracji Krzyżem Zasługi szeregu znanych działaczy sportowych i na polu wychowania fizycznego, nazwiska których podaliśmy w swoim czasie.

Vivo Afleticai w Łodzi

Hakoah Łódzki zamierza sprowadzić na Zielone Świątki do Łodzi węgierską drużynę piłkarską Vivo, która zmierzy się z Hakoahem oraz z ŁKS. następnego dnia. W pierwszym dniu Zielonych Świąt ŁKS. gra na Śląsku z Ruchem o mistrzostwo ligi.

Wyniki zawodów naszych jeźdźców w Nicei

W dalszym ciągu międzynarodowych zawodów konnych w Nicei w konkursie ks. Aosta por. Kulesza był drugi, a por. Korytkowski — szósty, w konkursie Monako mjr. Antoniewicz zajął na Orgji szóste miejsce, w konkursie Tourno rtm. Kapuściński czwarte, a w konkursie Monte Carlo por. Kulesza szóste miejsce.

Sedlaczek trenuje Amatorski K. S.

Sedlaczek, dotychczasowy trener Garbarni, objął w ub. tygodniu treningi Amatorskiego K. S. Król-Huta.

Tor w Helenowie już się buduje

Union przystąpił już do budowy motocyklowego toru żużlowego w Helenowie. Prace prowadzone są bardzo energicznie i w przyspieszonym tempie. Inauguracja wyścigów na nowym torze nastąpi w dniu 31 maja. Wyścigi motocyklistów i kolarzy odbędą się poraz pierwszy w Łodzi na torze żużlowym i betonowym.

Nowy tor żużlowy w Helenowie cieszyć się będzie niewątpliwie dużym powodzeniem u sfer sportowych naszego miasta. Nie należy zapomnieć, że jazda na torze żużlowym jest niezwykle trudna i wyścigi takie dostarczają widzom dużo emocji.

Regulamin zjazdu gwiazdzistego do Łodzi

Liczne zgłoszenia motocyklistów z całej Polski. -- Piękne i wartościowe nagrody dla zawodników

W dniu wczorajszym donosiliśmy o zorganizowaniu przez łódzką Bar - Kochbę zawodów motocyklowych p. n. „Motocyklowy zjazd gwiazdzisty do Łodzi”. Zapowiedź powyższa wywołała w sferach sportowych całej Polski zrozumiałe zainteresowanie. Do sekretariatu klubu wpłynął już cały szereg zgłoszeń poważnych motocyklistów i klubów z całej Polski, co daje rękojmię, że zjazd będzie doborowo i licznie obsadzony.

Komisja organizacyjna zjazdu w porozumieniu z polskim związkiem motocyklowym opracowała regulamin, który podajemy niżej.

REGULAMIN ZJAZDU.

Trasa może być przez każdego uczestnika zjazdu wybrana dowolnie jednak tak, by nie wynosiła mniej niż 200 klm. i nie prowadziła dwa razy tą samą drogą.

Start może się odbyć w dowolnym czasie z obranej przez uczestnika miejscowości, jednak nie wcześniej, niż w sobotę, dnia 9 maja o godzinie 12 w południe, według czasu „Polskiego Radja”.

Meta będzie się znajdowała w Łodzi przed lokalem klubowym (ul. Piotrkowska 110), w dniu 10 maja od godz. 10 do 12 w południe. Zamknięcie mety zjazdu nastąpi punktualnie o godz. 12 w południe. Zawodnicy przybywający na meta po jej zamknięciu, nie będą klasyfikowani i nie otrzymają plaket pamiątkowych. Po przybyciu do mety uczestnik zjazdu winien przedstawić motocykl komisarzom technicznym do oględzin i wręczyć kierownikowi zawodów książeczkę drogową oraz zestawienie kilometrów przejechanej trasy z wymienieniem miejscowości.

Każdy uczestnik zjazdu otrzymuje za pośrednictwem swego klubu regulamin szczegółowy, zawierający książeczkę drogową. Książeczka drogową jest jedynym dokumentem, który przy klasyfikacji brany będzie pod uwagę. Zagubienie książeczki powoduje automatycznie dyskwalifikację uczestnika ze zjazdu.

Uczestnicy zjazdu powinni przedstawić motocykle do kontroli komisji technicznej własnego klubu, który poczyni ad-

notacje w książeczce drogowej o stanie maszyny.

Podczas zjazdu uczestnicy zobowiązani są uzyskiwać zaświadczenia w książeczce drogowej startu, oraz przejazdu; powołane są: kluby motocyklowe, policja, urzędy kolejowe, pocztowe i t. p.

Zgłoszenia przyjmuje sekretariat ŁZTGS. Bar - Kochba, sekcja motocyklowa, Łódź, ul. Piotrkowska 110 do 5 maja r. b. do godz. 20-ej. Wpisowe wy-

nosi zł. 10 od motocykla. Ulega ono zwrotowi tylko w wypadku nieprzyjęcia zgłoszenia lub odwołania zjazdu.

Jako materiały pędne i smary dozwolone są wszystkie, znajdujące się na rynku handlowym.

Każdy uczestnik winien stanąć do startu obowiązkowo z numerem startowym, umieszczonym na piersiach kierowcy.

Maksymalna, średnia szyb-

kość ustanowiona jest na 50 klm. na godz.

Punkty karne oblicza się za każde 100 mtr. przekroczonej średniej szybkości.

Klasyfikacja uskuteczniiona będzie na podstawie ilości przejechanych kilometrów w każdej klasie oddzielnie. (Podział maszyn na kategorie podaliśmy we wczorajszym numerze).

Wykluczenie ze zjazdu może nastąpić w następujących wypadkach: 1) za niesłusowność się do przepisów, 2) za nieprze strzeganie przepisów PIM., regulaminu i dodatkowych instrukcji, 3) umyślne wprowadzenie w błąd kierownictwa zjazdu, fałszywe dane i t. p. 4) za odbyte chociażby części drogi bez przepisanej obsady osób.

Protesty i zażalenia w sprawie zjazdu, które będą rozpatrywane zgodnie z regulaminem F. I. C. M. winne być zgłoszone na piśmie do komisarzy sportowych, najpóźniej 30 min. po zamknięciu zjazdu, z dołączeniem kaucji w sumie 50 zł., która podlega zwrotowi w wypadku uznania słuszności protestu.

Zawodnicy ponoszą całkowitą odpowiedzialność za szkody oraz wypadki spowodowane z jakiegokolwiek powodów podczas jazdy.

Za największą ilość przejechanych kilometrów wyznacza się po dwie kolejne nagrody honorowe dla każdej klasy. Dla dwóch klubów, których członkowie przejechali w łącznej sumie największą ilość kilometrów, wyznacza się po jednej nagrodzie wartościowej. Każdy zawodnik, który przejechał nie mniej, niż 200 klm. i przybył do mety w oznaczonym czasie, otrzyma artystycznie otrzymaną plaketę. Prócz tego szereg firm i instytucji w Łodzi przeznaczyło wiele cennych nagród.



I. K. P. walczy z Makabi w nadchodzącą niedzielę w Warszawie

Jak już donosiliśmy w najbliższą niedzielę drużyna bokserska I. K. P. rozegra mecz towarzyski z warszawską Makabi w Warszawie.

Skład drużyny I. K. P., zapowiedź przyjazdu której do stolicy wywołała w tamtejszych sferach sportowych wielkie zainteresowanie, został już ustalony.

Walczyć będzie dwu zawodników w wadze muszej: Leszczyński i Pawlak, w kogucie startować bę-

dzie Spodenkiewicz, w piórkowej: Wojciechowski, w lekkiej: Banasiak, w półśredniej: Chmielewski, w średniej: Garnarek, w półciężkiej: Stahl.

Możliwe jest również spotkanie Konarzewskiego z Finem w wadze ciężkiej, lecz tylko w tym wypadku o ile warszawski związek bokserski znieśnie nałożoną na Fina dyskwalifikację.

Sztafeta motocyklowa do p. Prezydenta Rzplitej

Sekcja motocyklowa WKS. Legia (Warszawa) organizuje w złączku ze świętem narodowym w dniu 3 maja plaketowy zjazd motocyklowy do Warszawy. Regulamin zjazdu przewiduje nagrody dla pierwszych trzech sklasyfikowanych drużyn motocyklowych. Sztafety motocyklowe, które wyruszą na ten zjazd z całej Polski złożą hołd Najwyższemu Dostojnikowi państwa. Jak się dowiadujemy, Łódź będzie na zjeździe tym bardzo licznie reprezentowana. W zjeździe do Warszawy wezmą udział wszystkie sekcje motocyklowe znajdujące się na terenie Łodzi.

Dr. med. S. Niewiażski powrócił

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych leczenie światłem, badanie krwi i wydzielin

Andrzeja 5. telef. 159-40
Przyjmuje od 8-11 i 5-9 w.
w niedziele i święta od 9-1
Oddzielna poczekalnia dla pań.

Ubezpieczenia
dla graczy ligowych
Zarząd ligi zawiadomił kluby ligowe, że po każdym wypadku na boisku nadającym się do ubezpieczenia, kluby winny składać meldunki do zarządu, poparte świadectwami lekarskimi.

Taris—Schwartz Sensacyjny pojedynek najlepszych pływaków

Taris i Schwartz, najlepsi pływacy Europy i Ameryki, zmierzą swe siły latem w Paryżu. Sądząc według wyników, zwycięstwo odniesie Schwartz.

Porównaj pracę -
jest łatwiejsza

Porównaj pismo -
jest ładniejsze

Porównaj cenę -
jest niższa

2-letnia gwarancja

ROYAL

ROYAL TYPEWRITERS
W POLSCE S. A.
WARSZAWA AL. JEROZOLIMSKA 29.

Wyłączne przedstawicielstwo na Łódź, Województwo Łódzkie, Okręg Częstochowski i Włocławek

Firma Leon Tyber, Łódź
Piotrkowska 49, tel. 106-33.

BUSTER KEATON

jako „Impresarjo” śpiewa, mówi i przeżywa tysiąc prze zabawnych przygód przy boku swej partnerki, złotowłosej

ANITY PAGE.

„Człowiek, który się nigdy nie śmieje”, największy komik ekranu

BUSTER KEATON

w nowym wielkim filmie „Impresarjo” poraz pierwszy śpiewa z ekranu.

Tego, jeszcze nie było! Sensacja nad sensacjami!

Najbliższy przebój Grand-Kina.

Szmugiel pończoch niemieckich stanowi poważne niebezpieczeństwo dla przemysłu polskiego

Przed dwoma tygodniami omówiliśmy na łamach „Głosu Porannego” położenie polskiego przemysłu pończoszniczego na tle traktatu handlowego z Niemcami.

Na wstępie wspomnieliśmy o wojnie celnej z Niemcami, jako czynniku sprzyjającym rozwojowi naszego przemysłu pończoszniczego, poczem przystąpiliśmy do wykazania, o ile i w jakim stopniu polski przemysł może w obecnej sytuacji wytrzymać konkurencję niemiecką.

Jak zwykle w naszych rozważaniach, podzieliśmy zagadnienie na dwie części: 1) dotyczącą wyrobów t. zw. „maszyn okrągłych” i 2) dotyczącą wyrobów cottonowych.

Odnosnie części pierwszej stwierdziliśmy, iż nasze wyroby skarpetkowe i pończoszek dzieciennych nie ustępują wcale wyrobom niemieckim. Wyroby te mogą wytrzymać konkurencję niemiecką pod względem jakości i ceny.

Odnosnie zaś wyrobów cottonowych doszliśmy do wniosku, iż wobec tego, że traktat handlowy polsko - niemiecki broni dostatecznie wyroby pończosznicze jednakże, zakłady cottonowe będą musiały zaprzestać produkowania pończoch florywch i przerzucić się wyłącznie na produkcję jedwabiu. A więc pod tym względem zawarcie traktatu nie pociągnie za sobą poważniejszych zmian. Naszym zdaniem niebezpieczeństwo kryje się w szmuglu, który rozwinie się na szerszą skalę z chwilą otwarcia granicy celnej z Niemcami. Niemożliwością bowiem jest stwierdzić czy dany towar jest sprowadzony drogą legalną, czy też szmuglowany. Rzecz oczywista, że towar szmuglowany jest tańszy od towaru oclonego. Wynikłe stąd konsekwencje są aż nazbyt jasne.

Pragniemy poruszyć sfery zainteresowane, aby zawczasu zastrzegły się nad zbliżającym się pogorszeniem koniunktury, aby wreszcie nastąpiło porozumienie, pomiędzy producentami branży pończoszniczej. Stoi nam na stanowisku, że brak jakiegokolwiek porozumienia w kwestji produkcji wśród fabrykantów pończosznich wczesniej lub później wywoła chaos w wytwarzaniu, co z kolei pociągnie za sobą niebezpieczne następstwa.

Otóż stwierdzamy z zadowoleniem, iż udało nam się wreszcie „wywołać wilka z lasu”. Artykuł nasz wywołał wśród sfer zainteresowanych gorącą dyskusję. Szkoda jedynie, iż trzeba było użyć aż tak sensacyjnego tytułu, żeby osiągnąć zamierzony skutek. Wyrazem tej dyskusji był artykuł jednego z przedstawicieli przemysłu pończoszniczego, jaki się ukazał w „Głosie Porannym” przed kilkoma dniami, a zarzucający nam szereg nieścisłości.

Chętnie odpowiadamy na wszelkiego rodzaju zarzuty, ale pod jednym warunkiem: zarzuty muszą być rzeczowe. To też nie będziemy odpowiadać na przypisywane nam twierdzenia, że Niemcy mają dużo tańszą przędzę, że polski sztuczny jedwab jest o wiele gorszy od zagranicznego, twierdzenia, które autor artykułu dyskusyjnego wyimaginował w swojej fantazji, gdyż w naszych wywodach

nie było o tem absolutnie mowy.

Zdaniem naszego oponenta „racjonalna kalkulacja umożliwia bardzo poważnie konkurencję”. Na dowód tego przytoczono fakt, „że tuzin pończoch, który w ub. roku kosztował 75 złotych, obecnie sprzedawany jest za 40 złotych”. Stąd wniosek, że fabrykanci pończosznicy zarabiali blisko 100 proc. na swoich wyrobach. Zaiste kokosowe interesy powie laik, należący do kategorii „znawców” w tej dziedzinie, co i nasz szanowny krytyk, nie podpisany pod tem, co sam powiedział. Gdyby autor artykułu dyskusyjnego znał się na rzeczy, to wiedziałby, że tuzin cottonowych pończoch jedwabnych, który w ub. roku kosztował 75 złotych, jest wyprodukowany z jedwabiu Bemberga i obecnie kosztuje 60 — 65 złotych (naskutek niższej ceny jedwabiu). Natomiast pończochy jedwabne, które kosztują obecnie 40 złotych, gdyby w ub. roku były wyrabiane, kosztowałyby nie o wiele drożej, gdyż są zrobione z gorszego gatunku jedwabiu. W ub. roku tendencja tanich artykułów nie opanowała jeszcze naszego rynku i dlatego też nie wyrabiano pończoch jedwabnych w cenie 40 złotych za tuzin. Rzecz zrozumiała, że pończochy te pod względem jakości są znacznie gorsze od pończoch z jedwabiu Bemberga.

Nieco śmiałem wydać nam się twierdzenie, że polski jedwab sztuczny pod względem jakości należy do przodujących na kontynencie. Tego rodzaju twierdzenie w naszym rozumieniu rzeczy nie jest słuszne, zwłaszcza wobec akcji, jaką w swoim czasie podjął polski przemysł pończosznicy w kie-

runku obniżenia cła na zagraniczny jedwab, gdyż zdaniem producentów do produkcji pończoch cottonowych jedwab krajowy się nie nadaje. Przedstawiciel przemysłu pończoszniczego powinien był wiedzieć, że dopiero przed dwoma miesiącami udała się w tej sprawie delegacja fabrykantów pończosznich do ministerstwa przemysłu i handlu. Nie mamy uprzedzeń wobec wyrobów krajowych, jak twierdzi autor. Przeciwnie. Za każdym razem przy omawianiu naszych bolączek gospodarczych, podkreślamy potrzebny rozwój polskiego

Dyr. Paweł Biederman radcą handlu zagranicznego

Dyrektor związku eksportowego polskiego przemysłu włókienniczego, p. Paweł Biederman, mianowany został przez min. przem. i handlu radcą dla handlu zagranicznego.

Radcowie dla handlu zagranicznego powoływani są z pośród najwybitniejszych przedstawicieli życia gospodarczego, a zadaniem ich będzie opinjowanie o wszelkich zagadnieniach, związanych z naszym eksportem.

Walne zebrania w spółkach akcyjnych

W najbliższych dniach odbędą się w spółkach włókienniczych następujące walne zebrania:

29 kwietnia Przemysł Włókienniczy A. i I. Pikielni, 5 maja Przędzalnia i tkalnia juty „Warta”, 8 maja Włókiennicza sp. akc. Poniżowski, 9 maja Zakłady Wyrobów Lnianych.



CASINO

Dziś i dni następnych!

Wielki film cyrkowy p. t.

KARKOŁOMNE ZAKRĘTY

W roli głównej ulubienica narodów

Clara Bow i Richard Arlen

Rewelacyjna nowość w technice kinematograficznej. Dla uprzyjemnienia treści dialogi angielskie — zastąpione **dialogami polskimi**. Arcyciekawa treść. Frapująca gra. Emocjonujące momenty.

Nadprogram: Dodatek dźwiękowy i aktualności krajowe.

Początek seansów w dnie powszednie o 4.30, w sob. i niedziele **Poranki** od 12 do 3-ej po cenach najniższych **75 gr. i 1 zł.**

Dwaj czołowi i najmiłsi komicy amerykańscy

Monty Banks i Harold Lloyd

wywołają istne salwy śmiechu i humoru na najbliższej rewelacyjnej premierze kinoteatru

„PALACE”

RYNEK PIENIĘŻNY

Cedula giełdy w Łodzi

Dolary St. Zjedn. sprzedaż 8,905 kupno 8,90.

4 proc. pożyczka inwest. sprzedaż 88,25, kupno 88.—

Bank Polski sprzedaż 126,50 kupno 126.—

Tendencja słabsza.

Warszawska giełda pieniężna

GOTÓWKA

Dolary 8,91 i pół

CZEKI

Belgia 124,16

Budapeszt 155,68

Londyn 43,38 i pół

Nowy Jork — czeiki 8,913

Nowy Jork — kabel 8,921

Paryż 34,87 i pół

Sztokholm 239,15

Szwajcaria 171,80

Włochy 46,72 i pół

Berlin 212,47

AKCJE

Polski 127.—

Lilpop 21.— 21,25

Wysoka 110.—

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

3 proc. premjowa budowl. 45,39

Inwestycyjna seryjna 92,50

Konwersyjna 49.—

5 proc. kolejowa z 1926 r. 46.—

6 proc. dolarowa 73,25

8 proc. BGK. 94.—

8 proc. BGK. budowlane 93.—

4 i pół proc. ziemskie 52.—

4 i pół proc. Warszawy 53,75

5 proc. Warszawy 53,25

8 proc. Warszawy 73,25 73.—

73,15

8 proc. Częstochowy 52,75

8 proc. Łodzi 68.—

NOTOWANIA BAWELNY LIVERPOOL

Bawelna amerykańska, zamknięcie:

Kwiecień 5,41 maj 5,41 ~~czwrt~~
5,45 lipiec 5,49 sierpień 5,53 wrze-
sień 5,56 październik 5,60 listopad
5,64 grudzień 5,69 styczeń 5,72
luty 5,78 marzec 5,81 loco 5,44.

LIVERPOOL

Bawelna egipska, zamknięcie:

Maj 7,90 lipiec 8,08 wrzesień
8,20 październik 8,34 listopad 8,39
styczeń 8,54 marzec 8,69 loco 8,30.

ALEKSANDRIA

Bawelna egipska, zamknięcie:

Sakellariadis: maj 15,23 lipiec
15,73 listopad 16,87 styczeń 17,23.
Ashmouni: czerwiec 11,29 sier-
pień 11,59 październik 12.— gru-
dzien 12,22.

NOWY JORK

Bawelna amerykańska:

Kontrakty: maj 9,95 czerwiec
10,07 lipiec 10,21 sierpień 10,33
wrzesień 10,47 październik 10,57
listopad 10,67 grudzień 10,80 sty-
czeń 10,89 luty 10,98 marzec 11,10.
Zamknięcie: loco 9,95.

NOWY ORLEAN

Bawelna amerykańska, zamknię-
cie:

Maj 10,02 lipiec 10,24 paździer-
nik 10,50 grudzień 10,81 styczeń
10,98 marzec 11,12.

W. I. Z. O.

Dziś, o godz. 9-ej wiecz. w lokalu W. I. Z. O. Sienkiewicza 26 wygłosi referat

p. Dr. F. Praszkiere

na t.
„Odrębność kuchni żydowskiej i jej wpływ na zdrowotność”
Dla członków i wprowadzonych gości wejście bezpłatne.

Nadzory i upadłości

W sierpniu 1929 r. ogłoszono upadłość „Mechanicznej fabryce wyrobów dzianych i trykotowych Szlamy Litrowskiego” z siedzibą w Łodzi przy ul. Pomorskiej 60.

Upadłego oddano pod dozór poliej.

Na zebraniu wierzycieli upadły zaproponował wierzycielom zawarcie układu.

Wszystkie zobowiązania wierzycieli nieuprzywilejowanych zostaną zredukowane bez procentów i kosztów do 50 proc., płatnych w 16 równych ratach kwartalnych, z których pierwsza płatna ma być po upływie 3-ch miesięcy od daty uprawomocnienia się układu. Układ ten ma być wniesiony do wyroku hipotecznego nieruchomości Łódzkiej, oznaczonej nr. hip. 368

rep. hip. stanowiącej współwłasność Szlamy Litrowskiego, przyczem współwłaściciela nieruchomości, żona Litrowskiego, Jenta, poręczy solidarnie za wykonanie warunków układu i udzieli w tym celu hipotecznego na swojej połowie domu zabezpieczenia. Została również powołana komisja wierzycieli nieuprzywilejowanych, która ma się zająć inkasem wierzytelności oraz podziałem pomiędzy nimi. Nadto komisja wierzycieli nieuprzywilejowanych uprawniona będzie w razie wyjątkowej, krytycznej sytuacji materialnej, w jakiej mógłby się znaleźć Litrowski, z przyczyn od niego niezależnych, odroczyć wykonanie tego układu w części lub całości najwyżej o 1 rok. Do czasu całkowitego uiszczenia

wymienionych powyżej wierzytelności nieuprzywilejowanych, eksploatacja fabryki Szlamy Litrowskiego będzie mogła się odbywać jedynie na warunkach ustalonych conajmniej przez 2 członków komisji wierzycieli.

Sąd w dniu wczorajszym układ zatwierdził.

Na tejże sesji sąd zatwierdził układ zawarty przez upadłego Nchemję Wegmajstra ze swymi wierzycielami.

Na zebraniu wierzycieli upadły Wegmajster zaproponował spłatę wszystkich długów w wysokości 40 proc. w dwóch ratach. Pierwsza po uprawomocnieniu się wyroku, druga po upływie sześciu miesięcy od płatności pierwszej.

Układ ten przyjęli wszyscy wierzyciele.

Sędzia komisarz oświadczył, iż wobec tego, że większość wierzycieli, reprezentująca więcej, niż 3/4 sprawdzonych wierzytelności, oświadczyła swą zgodę na zawarcie układu, osobiście nie znalazł przeszkód do zawarcia go.

Wreszcie trzecim układem, zawartym na tejże sesji był układ upadłej firmy „Braci Przygoda” z wierzycielami.

Upadli Abram-Szum i Chaim-Lajb Przygodowie zaproponowali na zebraniu wierzycieli układ na 10 proc., przyczem należność ma być spłacona w dwóch ratach po pięć proc., pierwsza po sześciu miesiącach od chwili uprawomocnienia się wyroku, druga po upływie dalszych sześciu miesięcy.

Warunki układu zostały przyję-

Przeciwnicy kartelu

Lista opornych firm przedstawiona będzie p. wojewodzie

W dniu wczorajszym odbył się posiedzenie zarządu kartelu, na którym skonstatowano, że zgłoszenie do kartelu zadeklarowało 80 proc. przedsiębiorców. Wobec tego, że firmy oporne nie podpisały deklaracji o przystąpieniu, postanowiono zakomunikować wojewodzie p. Jaszczołtowi przebieg dotychczasowych pertraktacji wraz z wykazem firm opornych.

te przez wszystkich obecnych wierzycieli.

Sąd układ ten zatwierdził, kwalifikując braci Przygodę do przywrócenia do czci kupieckiej.

Do akt. 2213 | 1930 r.

679, 680, 681 | 31

Ogłoszenie

Komornik Sądu

Powiatowego

w Łodzi

Bronisław

Pingielski

sam. w Łodzi

przy ul.

Południowej 20

na zasadzie art.

1030 U. P. C. ogła-

sza, że w dniu

6 maja

1931 r. od godz.

10-ej rano w

Łodzi, przy ul.

Piotrkowskiej 156

odbędzie się sprze-

dać z przetargu

publicznego ru-

chomości

należących do

firmy „J. Rosen-

thal”

składających się

z 80 tuzinów re-

kawiczek oraz 2

maszyn do wyro-

bu towaru tryko-

towego

oszacowanych na

sumę zł. 11.980.—

Łódź, 21.4. 31 r.

Komornik

Br. Pingielski

Do akt. Nr. 73-31

Ogłoszenie.

Komornik Sądu

Powiatowego

w Łodzi,

Jan Rzymowski,

zamieszkały w

Łodzi, przy ul.

Sienkiewicza 67

na za-

sadzie art. 1030

U. P. C. ogłasza,

że w dniu

7 maja

1931 r. od

godz. 10 rano w

Łodzi, przy ul.

Piotrkowskiej 69

odbędzie się

sprzedaż z prze-

targu publicznego

ruchoomości, na-

leżących do

firmy „Bracia

Josef i Jochil

Gutman” Jochila

Gutmana i Josefa

Gutmana

składających się

z kredensu i

fortepianu

oszacowanych na

sumę zł. 1100.—

Łódź, 23.4. 31 r.

Komornik

J. Rzymowski

Do akt. Nr. 449 | 31

Ogłoszenie.

Komornik Sądu

Powiatowego

w Łodzi

Adam Łagodziński

zam. w Łodzi przy

ul. Kilińskiego

Nr. 55, na za-

sadzie art. 1030 U.

P. C. ogłasza, że

w dniu

5 czerwca

1931 r. od godz.

10 rano

w Łodzi, przy ul.

Traugutta 6

odbędzie się sprze-

dać z przetargu

publicznego ru-

chomości, należą-

cych do

Feliksa Marbera

i składających się

z maszyn do

pisania

oszacowanej na

sumę zł. 471.—

Łódź, d. 22.4.31.

Komornik:

A. Łagodziński.

Do akt.

Nr. 214-31

Ogłoszenie.

Komornik Sądu

Powiatowego

w Łodzi

Jan Rzymowski

zam. w Łodzi

przy ul. Sienkie-

wicza 67, na za-

sadzie art. 1030

U. P. C. ogłasza,

że w dniu

7 maja

1931 r. od godz.

10 rano w Łodzi

przy ul.

Al. Kościuszki 10

odbędzie się sprze-

dać z przetargu

publicznego ru-

chomości nale-

żących do

firmy „Bracia

Josef i Jochil

Gutman” Jochila

Gutmana i Josefa

Gutmana

składających się

z warsztatów

tkackich

oszacowanych na

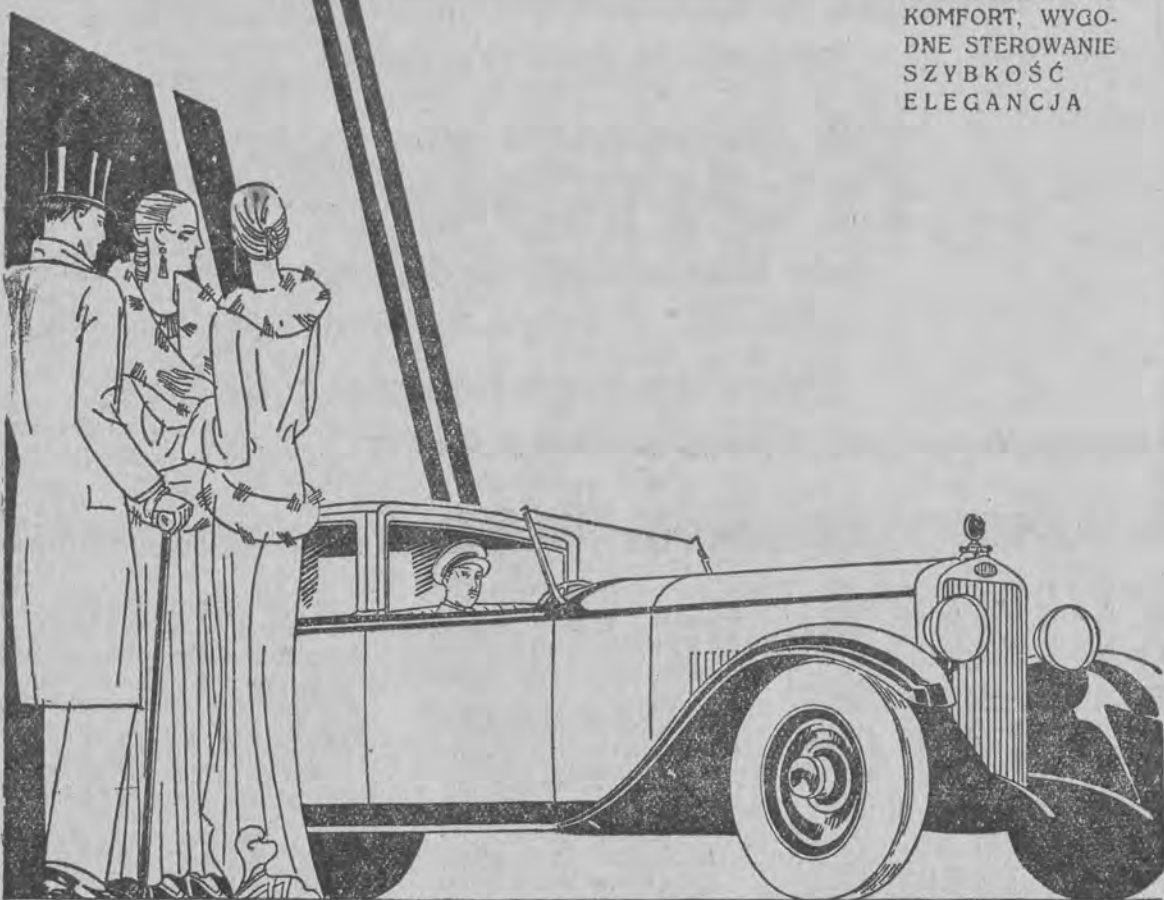
sumę zł. 1500.—

Łódź, 23.4. 1931

Komornik

J. Rzymowski

DELAGE



DELAGE

140 CHAMPS-ÉLYSÉES

ZASTĘPSTWO NA WOJEWÓDZTWO ŁÓDZKIE

Bracia Poznańscy Inżynierowie

Sp. z O. O.

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 144, TEL. 157-44.

D 8 8 CYL.
D 6 6 CYL.
14 CV. 6 CYL.

BEZPIECZEŃSTWO
KOMFORT, WYGÓ-
DNE STEROWANIE
SZYBKOŚĆ
ELEGANCJA

RABKA

MARJA RUBINSTEIN

przyjmuje osobiście od 4—7 pp.

Kilińskiego 44, m. 6.

Tel. 215-97.

Dr. med.

Sadokierski

Stomatolog-chirurg

choroby zębów, szczęk, dągl-

seł, podniebienia, języka i t. d.

regulacja zębów

Renigen elektroterapija

Ordynuje 5—7 7627

PIOTRKOWSKA 164 Tel. 114-20

Dr. med.

W. Łagunowski

Piotrkowska 70

(róg Traugutta) tel. 181-83

Specjalista chorób skórnych, wa-

nerycznych i moczopłciowych.

Leczenie światłem: promieniami

Roentgena i lampą kwarcową.

Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od

1-ej do 2.30 pp., od 6 do 8.30 wiecz.

w niedziele i święta od 10 do 1-ej

Dla pań oddzielna poczekalnia.

Doktor

KLINGER

Specjalista chorób wenerycznych

skórnych i włosów.

Andrzeja 2, od 9—11 i 5—8

telef. 132-28.

W niedz. i święta od 10—12

i od 1—2 po poł. w leczniów

Piotrkowska 62

DR.

St. Bibergal

MONIUSZKI 11

TELEFON 138-22

Choroby skórne i weneryczne,

elektroterapija

Przyjmuje od 8—10 i od 5—8 w.

w niedz. od 10—12.

Dr. med.

Z. DATYNER

UROLOG

Piramowicza 2 tel. 148-95

Choroby nerek, pęcherza i dróg

moczowych

Godz. przyjść od 9—10 i 6—8 w.

DŹWIĘKOWY KINO-TEATR

ODEON

PRZEJAZD 2.

GEORGE O'BRIEN w stuprocentowej sensacji sportowej p. t.

ROMANS KADETA

(„Jakich mężczyzn lubią kobiety“)

Uwaga: Największy mecz świata pomiędzy amerykańską armją lądową a marynarką wojenną

Nad program: Dodatek dźwiękowy.

Zarząd Stowarzyszenia Kupców m. Łodzi

(Piotrkowska 73)

komunikuje niniejszym, iż we wtorek, dnia 12 maja r. b. o godz. 8-ej wieczór odbędzie się w lokalu Klubu Towarzystwa przy ul. Piotrkowska 73

Doroczne Walne Zgromadzenie

z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie.
2. Wybór Prezydium Walnego Zgromadzenia.
3. Odczytanie protokołu poprzedniego Dorocznego Walnego Zgromadzenia.
4. Sprawozdanie Zarządu.
5. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
6. Zatwierdzenie bilansu za rok 1930.
7. Preliminarz budżetu na rok 1931.
8. Przyjęcie regulaminów Sądu Rozjemczego i Kasy Pożyczkowej.
9. Wybór władz: a) 10 członków Zarządu, ustępujących w myśl art. 17 oraz 8 zastępców, b) Komisji Rewizyjnej, c) Komisji Balcujących, d) Komisji Etycznej, e) Sądu Rozjemczego.
10. Wnioski członków.

W myśl art. 23 Statutu Stowarzyszenia zebranie jest ważne w pierwszym terminie przy każdej ilości obecnych.

Zarząd Stowarzyszenia Kupców m. Łodzi, Piotrkowska 73.

UWAGA: W myśl art. 27 Statutu wnioski członków będą rozpoznawane na Walnym Zgromadzeniu, o ile złożone zostaną Zarządowi pisemnie do dnia 5 maja r. b.

Kino-Teatr SPÓŁDZIELNI

Sienkiewicza 40, tel. 141-22.

Od poniedziałku dnia 27 kwietnia i dni następnych Cudna epopeja młodsza na tle przepięknych krajobrazów Egiptu

„W CIENIU PIRAMID”

osnuta na tematach wzruszającej powieści Piotra Frondaie „LEAU DU NIL”. W rolach głównych: uroczą LEE PARRY i idealny kochanek JEAN MURAT.

Nadprogram: „Awantury w wagonie sypialnych”

Następny program: „TRUJĄCY KWIAT”
W roli głównej: LILI DAMITA

Początki seansów w dni powszednie o godz. 4, 6, 8 i 10 wiecz. zaś w soboty, niedziele i święta o godz. 2, 4, 6, 8 i 10 w. Na I-szy seans ceny miejsc I i II — 60 gr. III — 40 gr. Uwaga: Bilety członkowskie ważne we wszystkie dni oraz w soboty, niedziele i święta. Muzyka pod kier. p. Cz. Kantora

PORADNIA WENEROLOGICZNA

Lekarzy-specjalistów

Zawadzka 1

TEL. 205-38

czynna od 8 rano do 9 wiecz.

11-12) przyjmuję

2-3) kobieta—lekarz

w niedzielę i święta od 9-2 pp,

leczenie chorób

wenerycznych i skórnych

PORADA 3 ZŁ.

Dr. med. HELLER

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
UL. NAWROT 2

TELEFON 179-89

Przyjmuje od 10 r. i od 4-6 wiecz.

w niedzielę od 11-2 po południu

Dla pań spec. od godz. 4-5 pp.

dla niezamężnych

CENY LEOZNIC.

PROSZEK OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH

„KOWALSKINA”

USUWA NAJSILNIEJSZE BÓLE GŁOWY

FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA „AP. KOWALSKI” WARSZAWA.

Nadzorca Sądowy f. „Arjo Wolman” w Łodzi, ul. Nowomiejska 22 w porozumieniu z p. Sędzią-Komisarzem stosownie do art. 4 i 43 Rozp. o zapobieganiu upadłości z dnia 23.XII. 1927 r. zawiadamia wszystkich wierzycieli firmy, że **w dniu 11 maja r. b. o godz. 12 w poł.** w Wydziale Handlowym Sądu Okręgowego w Łodzi, pokój Nr. 15, odbędzie się dodatkowe i ostateczne sprawdzenie wierzytelności firmy w celu ustalenia listy wierzycieli.

Dnia 12 maja r. b. lista ustalonych i sprawdzonych wierzycieli będzie wyłożona w Wydziale Handlowym Sądu Okręgowego w Łodzi i od tej daty osoby zainteresowane mogą zaskarżyć do p. Sędziego-Komisarza w terminie 7-miodniowym postanowienia nadzorca sądowego co do wciągnięcia lub odmowy wciągnięcia na listę wierzycieli.

Nadzorca Sądowy
(—) Wiktor Mandels

„KARASSAU”

to najlepszy i najtańszy
KLEJ ROŚLINNY.
ŻĄDAJCIE PROSPEKTÓW.
R. KARASEK-KARASIEWICZ
Warszawa, ul. Wspólna 12.

Ogłoszenie.

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy I. Rabinowicz i P. Markowicz zawiadamia, że Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale Handlowym decyzją z dnia 21 kwietnia 1931 r. wyznaczył nowy 2-tygodniowy ostateczny termin sprawdzenia wierzytelności.

Sprawdzenie odbędzie się w dniu 13 maja 1931 r. o godz. 12 w kancelarii Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi, Plac Dąbrowskiego 5, pokój Nr. 15.

Wierzyciele, którzy w określonych terminach nie złożą tytułów i nie zaręczą za rzetelność i prawdziwość wierzytelności ulegną skutkom, wskazanym w art. 513 K. H.

Syndyk tymczasowy
Stefan Łukasiewicz, adw.
Piotrkowska 97.

Od 1 maja

Sprzedż POŃCZOCH i SKARPETEK

po znacznie niższych cenach.

„KONSUM”

przy Widzewskiej Manufakturze

Rokicińska 54.

Dojazd tramwajami 10 i 16.

Korzystajcie z jedynej okazji.

KLINIKA

Położniczo-chirurgiczna

„SANATO”

Ogrodowa 10, tel. 213-57

I i II klasa

OPIEKA LEKARSKA

nad matką i dzieckiem.

CENY PORODU

na II-iej klasie wraz z zabiegami

200 zł.

Oddział chirurgiczny

D-RA MED. M. KANTORA

godz. przyjęć 1-2 p. p.

Oddział oczny

D-RA MED. J. KRAUSZA

godz. przyjęć 11-12.

Gabinet Roentgenowski

Dr. H. Garewicz

Lecznica „UNITAS” Pusta 19

Godz. przyj. 11-2 i 5-7, w domu

Karola 4, godz. 3-4.

Prześwietlenia i leczenie głębokie, guzy, gruźlica etc.

306-1

Doktor WOLKOWY

ul. Cegielniana 4

(dawniej Cegielniana 36)

tel. 216-90

Specjalista chorób „skórnych i wenerycznych

LECZENIE ŚWIATEM, DJATERMIA

(lampą kwarcową)

Badanie krwi i wydal. m.

Przyjmuje od 9-2 i od 5-9.

w niedzielę i święta od 9-1.

Dla pań od 5 do 6 po poł.

oddzielna poczekalnia.

Wykwintna

damską bieliznę, pijamy, szlafroki
przyjmuje do szycia i hafiu

po cenach znacznie niższych

PRACOWNIA ROBÓT RĘCZNYCH

PIOTRKOWSKA 90 tel. 155-99

Dr. med.

ST. PRAPORT

GINEKOLOG—UROLOG

CHOROBY KOBIECE

i DRÓG MOCZOWYCH

Gdańska 77a, tel. 208-38.

Przyjmuje od 8-8 w. i w leż-

nicy „SANITAS”, Cegielniana 29

Ogłoszenie.

Niniejszym zawiadamiam, iż zgodnie z decyzją Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 10-go kwietnia 1931 roku wyznaczony został nowy termin sprawdzania wierzytelności masy upadłości firmy „N. D. Sawicki” w Łodzi na dzień 2 maja 1931 roku godz. 12-ta, w sali Nr. 15, Sądu Okręgowego w Łodzi, przy ul. Plac Dąbrowskiego 5.

Sędzia Komisarz
(—) Herman Zmigrod

Syndyey tymczasowi

(—) adw. Feliks Missala

(—) Ludwik Szmulowicz

KARALUCHY PRUSAKI



tepi

TANATOL

TANIO!

KAPY, OBRUSY, NARZUTY, FIRANKI, DYWANY i MATERJAŁY DEKORACYJNE.

SKŁAD FABRYCZNY **A. Ejchner**

PIOTRKOWSKA 34

I-E PIĘTRO, FRONT

HURT! — DETAL!

Ogłoszenia drobne

Kupno i sprzedaż.

KOŁNIERZYKI DAMSKIE

Kamizelki! Ostatnie modele! po cenach fabrycznych poleca Wytwórnia Robót Ręcznych Hurwicz „Lan-gnasowej, Gdańska 90, tel. 145-40. 3528-12

KINO

o 500 miejscach, urządzone nowocześnie, na dogodnych warunkach do odstąpienia. Oferty sub „Kino” do „Głosu Porannego”. 874-7

TANIO SPRZEDAM

Kompletne urządzenie fabryki likierów i wódek, okazynie do sprzedania. Wiadomość u właściciela „Atlantiku” Piotrkowska 48. 926-3

Różne

POSZUKUJĘ

inteligentnej panny z ośmioklasowym wykształceniem i znajomością języka francuskiego do dwojga dzieci w wieku lat 7 i 13. Ulica Zagajnikowa nr. 23, tel. 144-90. 923-2

POSZUKUJĘ

panny (żydówki) do chłopca 4-letniego bez spania, Piotrkowska 182, od 4 — 6. 929-1

POSZUKUJĘ

pożyczki 7.000 zł. na I numer hipoteki. Oferty sub „M. R.”. 931-2

Lokale

LOKALE

mieszkania większe — mniejsze, we wszystkich dzielnicach miasta, sklepy, wille, parcele, pokoje z klatki schodowej poleca biuro „Polruch” Al. Kościuszki 27, front, parter, telef. 141-01.

POKÓJ

umeblowany z oddzielnym wejściem od zaraz do wynajęcia. 11-go Listopada 75, m. 12. 930-1

POKOJE

umeblowane z osobnym wejściem od zaraz do wynajęcia. Piotrkowska 238 m. 1. 910-3

DO WYNAJĘCIA

dwa pokoje w pięknym ogrodzie, garaż, ubikacje. Doskonała komunikacja. Radogoszcz, przystanek Jagiellońska. Zakład masarski Wil demann. 3405-6

Zgubione dokumenty

EWA LEJZEROWICZÓWNA

zgubiła matrykulę wydaną przez Gimnazjum im. E. Orzeszkowej w Łodzi. 928-1

TEOŚ WEINBERGER

uczeń I. Żydowskiego Gimnazjum zgubił matrykulę. 932-1

MENDAK ROMAN

zagubił książeczkę wojskową, wydaną przez PKU. Łask. 919-3

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłaniem 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Redaktor: **Eugeniusz Kronman**

Za wydawnictwo „Prasa”, Wydawnictwa sp. z ogr. odp.: **Eugeniusz Kronman**.

W drukarni własnej Piotrkowska 101

Ogłoszenia

za wiersz milimetryowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 1 zł. w tekście 50 gr. nadesłane po tekście 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr., Drobne 15 gr. za wyraz; najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50 gr. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz; najmniejsze zł. 1.20 gr. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc. drożej, firm zagranicznych o 100 proc. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 50%.